Rok VI. Nr. 38. Sosnowiec, niedziela 8 lutego 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa w Krakowie

6 osób zabitych, 30 osób odniosło rany.

Co opowiada świadek straszliwegó zderzenia?

KRAKÓW, 7. 2. — Dziś o godz. 5-ej min. 30 rano wydarzyła się na moście krakowskiego dworca przetokowego straszna katastrofa. Pociąg pospieszny, nr. 5, który wyszedł z Warszawy wczoraj o godz. 22-ej min. 55, zderzył się na trzy minuty przed przybyciem na dworzec, z wyjeżdżającym z dworca pociągiem pośpiesznym nr. 304 — Kraków — Katowice — Berlin.

Wskutek zderzenia obie lokomotywy spiętrzyły się i runęły na tor. Tender parowozu warszawskiego został również strzaskany.

Wagon pocztowy i dwa wagony osobowe zostały zmiażdżone, kilka innych wyskoczyło z szyn.

Zpod szczątków wagonów rozległy się przejmujące krzyki rannych. Z pierwszą pomocą pośpieszyli funkcjonarjusze kolejowi, którzy jednak wobec zatarasowania wejść do wagonów niewiele mogli zdziałać. Wezwano natychmiast cztery plutony straży ogniowej, wojsko, oraz pogotowie kolejowe.

Praca ratunkowa natrafiła na wielkie przeszkody. Strażacy musieli rąbać ściany wagonow, aby dotrzeć do rannych.

Według danych, otrzymanych we wczesnych godzinach rannych, z rozbitych wagonów wydobyto cztery trupy; dwa z pociągu warszawskiego i dwa z berlińskego.

Przybyłe na miejsce pogotowie lekarskie trzema karetkami transportowało rannych do szpitala.

Ogółem umieszczono w szpitalach 23 rannych, wśród nich stan 10 jest bardzo groźny. Cały szereg osób lżej rannych opatrzono na miejscu.

Na miejsce katastrofy przybyła natychmiast komisja śledcza, która stwierdziła, że przyczyną wypadku było fałszywe nastawienie zwrotnicy i puszczenie obu pociągów na jeden tor. Zwrotniczego aresztowano.

W katastrofie postradali życie: inż. Wiesław Kramer z Gdyni, który jechał na zawody narciarskie do Krynicy, kolejarz Franciszek Wróbel, kierownik pociągu Józef Hadon z Bytomia oraz urzędnik pocztowy Ludwik Franz ze Lwowa i dwie osoby o niestwierdzonych dotychczas nazwiskach. Rannych według obliczeń znajduje się przeszło 30 osób.

* * *

Jak się dowiadujemy, katastrofa na dworcu przetokowym w Krakowie nastąpiła z następujących powodów. Dyżurny ruchu w Krakowie p. Duda, będąc chory udał się nad ranem spać, powierzając czynności niższemu funkcjonarjuszowi kolejowemu p. Ochońskiemu, który nie mając wprawy, puścił pociąg nr. 304, nie dając znać dyżurnemu ruchu na dworcu przetokowym, który znów wyekspedjował pociąg nr. 5 na tym samym torze.

Że katastrofa nie przybrała jeszcze groźniejszych rozmiarów zawdzięczać należy kontrolerowi zwrotnic Józefowi Wójcikowi, który w ostatniej chwili dał jadącemu od Krakowa pociągowi bukaresztenskiemu sygnał: stój! Wprawdzie maszynista nie zdołał pociągu już wstrzymać, jednakże zwolnił jego bieg.

CO OPOWIADA O KATASTROFIE NAOCZNY ŚWIADEK ks. pos. Czuj.

„Wraz ze mną w jednym przedziale — mówi ks. Czuj — jechali posłowie Potoczek, Jasiński, Różak, w sąsiednim zaś przedziale posłowie Jarosz i Pers. Około godziny 5.30 gdyśmy się przed Krakowem zaczęli zbierać, odczuliśmy nagle gwałtowny wstrząs, jakby spowodowany raptownem zahamowaniem maszyny. Ja uderzyłem głową o przeciwną ścianę przedziału. Z półki spadła walizka posłowi Potoczkowi na głowę, na szczęście nie wyrządzając mu nic złego. Pos. Pers, który leżał jeszcze w łóżku górnem spadł na podłogę nie odnosząc również poważniejszych kontuzyj.

Zaalarmowani tym nagłym wypadkiem wysiedliśmy z wagonów. Oczom naszym przedstawił się straszliwy widok.

Wagon zaraz za wagonem bagażowym wbił się w wóz bagażowy tak, że go rozszczepił na dwoje zaś wóz bagażowy wbił się w platformę lokomotywy, druzgocąc ją doszczętnie. Maszyna od naszego pociągu zdążającego od stacji Kraków uległa zniszczeniu.

Przeżyliśmy chwilę naprawdę dramatyczną pełną grozy“.

* * *

Urzędnicy Duda i Ochoński zostali z polecenia władz aresztowani.

Prowokacje komunistów i endecji doprowadziły do bójki w sejmie.

Gorąca dyskusja budżetowa.

WARSZAWA, 7. 2. (wł.) W czasie dyskusji nad budżetem ministerjum rolnictwa, zdarzył się incydent z pos. Tkaczukiem (komunista).

Zabrał on głos w dyskusji budżetowej, kiedy jednak wyczerpał przewidziany dla swego klubu kontyngent czasu, 8 minut, marszałek Świtalski odebrał mu głos.

Pos. Tkaczuk zszedł z trybuny, jednakże, zdenerwowany, pozwolił sobie na uwagi pod adresem marszałka.

Marszałek Świtalski wykluczył go z posiedzeń na 1 dzień.

Pos. Tkaczuk nie przestał mówić, idąc do swego miejsca, koło ław bloku bezpartyjnego.

Wówczas poseł Skrypnik (ukrainiec z B. B.), podbiegł do niego z okrzykiem:

„Masz za krzywdy ukraińców, pod panowaniem sowieckiem“.

i uderzył go w głowę.

Posłowie wstali z miejsc. Wrzawa zapanowała.

Marszałek Świtalski wykluczył pos. Skrypnika na 1 dzień z posiedzeń.

Budżet ministerjum spraw wojskowych referował poseł Perkowicz (BB), omawiając obecną sytuację w Europie, piętrzące się groźby nowej wojny. Z tych powodów nie można wprowadzać większych oszczędności. Przechodząc do organizacji i administracji ministerjum, wskazał mówca na nowy system poboru rekruta, polegający na poborze jednorazowym.

W dyskusji zabrał głos poseł Arciszewski (kl. nar.), mówiąc o oszczędnościach i zaznaczając, że fundusz dyspozycyjny wzrósł w bieżącym roku budżetowym proporcjonalnie do całości.

Poseł Róg (kl. posłów chł.) w swem przemówieniu poruszył sprawę Brześcia. Ze względu na to, że sprawa była już poruszona na plenum sejmowem, posłowie bloku bezpartyjnego zagłuszyli pewne ustępy przemówienia. Poseł Burda (BB) odpowiadał posłowi Rógowi.

Podczas przemówienia posła Burdy lewica na znak protestu opuściła salę. Prowokacyjne zachowanie się członków klubu narodowego doprowadziło do ponownych zajść.

W czasie przemówienia posła Galicy (BB.), który mówił o legjonach, a między innemi, że winę za rozwiązanie legjonu wschodniego ponosi, endecja poseł Kawecki (kl. nar.) krzyknął: „Poszliście z Niemcami“.

Na ławach rządowych zawrzało, kilku posłów BB. skierowało się w stronę posłów endeckich, którzy rzucali pod adresem rządu okrzyki nieparlamentarne. Poseł Kawecki został uderzony przez kilku posłów z BB. Wrzawa się wzmogła. Poseł Hołówko (BB.) krzyknął w stronę posła Kaweckiego „Precz“, który dla uspokojenia zebranych opuścił salę.

Marszałek Świtalski wzywał do spokoju, jednak bezskutecznie. Poseł Stypułkowski (kl. nar.) również kilkakrotnie został uderzony. Wreszcie udało się marszałkowi uspokoić posłów. W dalszym ciągu odbywała się dyskusja w ciszy.

Budżet ministerjum poczt i telegrafów referował poseł Gliński (BB.), ministerjum pracy i opieki społecznej poseł Goetel (BB.), poruszając sprawę bezrobocia. W dyskusji zabierał głos minister Hubicki.

PODZIĘKOWANIE.

Z głębi zbolałego serca wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. mężowi i ojcu naszemu

WŁADYSŁAWOWI JAKUBCZYKOWI

a w szczególności pp. Prezesowi Straży Pożarnej inż. Smogorzewskiemu, Naczelnikowi Niewęgłowskiemu, oraz całej straży pożarnej, Tow. Sosnow. Fabryki Rur i Żelaza w Sosnowcu i Zawierciu, oraz wszystkim innym delegacjom poszczególnych straży, jak również współpracownikom warsztatów mechanicznych, przyjaciołom, znajomym, którzy tak licznie odprowadzili drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne podziękowanie.

Żona z dziećmi i rodziną.

Czego żądają urzędnicy skarbowi?

Walny zjazd stowarzyszenia urzędników skarbowych, obradujący w tych dniach w Warszawie, powziął szereg rezolucyj i uchwał. Jed na z uchwał stwierdza, że uposażenie urzędników skarbowych w szczególności nie zapewniało i nie zapew nia nawet, mimo pewnego spadku cen, niezbędnego minimum życiowego. Spadek konsumcji artykułów pierwszej potrzeby i wzrost zadłużenia pracowników państwowych, obserwowany obecnie, nie przyczynił się do złagodzenia kryzysu gospodarczego.

Walny zjazd wypowiada się kategorycznie przeciw obniżeniu uposażeń urzędniczych, czy to pod formą obcięcia 15 proc. dodatku, czy wstrzymania posunięć do wyższych szczebli, czy zwyżki opłat emerytalnych. Dalsza uchwała domaga się wypłaty zaległego dodatku mieszka niowego, sprawiedliwego podziału nagród pieniężnych, zaliczenia do wysługi emerytalnej lat służby w wojsku polskiem i pracy zawodowej w państwach zaborczych w sto sunku do ilości lat w służbie polskiej, wreszcie ograniczenia zatrudniania emerytów w charakterze urzędników kontraktowych i prowizorycznych.

NOC KATASTROF KOLEJOWYCH.

WARSZAWA, 7. 2. (wł.) Dzisiejsza noc obfitowała w katastrofy ko lejowe. Na odcinku Jarocin — Ostrów zderzyły się dwie węglarki. Parowóz jednej został uszkodzony, a konduktor zabity.

* * *

Na linji Stanisławów — Husiatyn na stacji Palahice dwa wagony stoczyły się na nadjeżdżający pociąg osobowy. Naskutek tego trzech podróżnych odniosło lekkie kontuzje.

* * *

Na stacji Bleszno, leżącej na linji Częstochowa — Herby Śląskie, wy kolejło się na niewiaściwej bocznicy 10 wagonów towarowych, z któ rych 5 uległo rozbiciu.

Wypadek pociągnął za sobą znaczne szkody materjalne, strat w ludziach na szczęście nie było.

ROZŁAM W ZWIĄZKU KRAKOWSKIM.

Metalowcy porzucają sztandar C. K. W

KRAKÓW, 7. 2. W związku za wodowym metalowców PPS. nastąpił rozłam. Część metalowców utworzyła grupę, która przeszła do BBWR. Na czele nowej grupy sta nął dawny działacz PP, Jaik.

Poza tem w Podgórzu założono towarzystwo oświaty robotniczej, jako przeciwstawienie TUR. Do tego towarzystwa przeszło sporo mło dzieży robotniczej.

W KLESZCZACH STRASZLIWEGO MROZU.

RYGA, 7. 2. (wł.) Na Syberji panują silnie mrozy, dochodzące do 62 st. poniżej zera. Na drodze do Omska znaleziono 12 robotników zmarzniętych. Na posterunku w składach amunicji pod Omskiem zmarzło trzech żołnierzy.

KUPNO ESKADRY HYDROPLANÓW WŁOSKICH.

RIO DE JANEIRO, 7. 2. (wł.) Rząd brazylijski zakupił wszystkie hydroplany od rządu włoskiego, które przeleciały przez Atlantyk.

AFERA W BORYSŁAWSKIEM ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

BORYSŁAW, 7. 2. Borysław stał się widownią skandalicznej afery, która stanowi przedmiot ogólnych rozmów i komentarzy, miano wicie wykryto tam olbrzymią kradzież ropy naftowej na szkodę fir my „Galicja", przyczem szkoda wy nosi 21.500 dolarów. Kradzieży dokonywano w ten sposób, że kopalnia Marina zamiast ropy tłoczyła wodę. W związku z tą aferą aresztowano 6 osób.

Schwytanie anarchisty, który planował zamach na Mussoliniego.

RZYM, 7. 2. Ujawnienie przygotowywanego przez anarchistę Schir ru zamachu na Mussoliniego wywo łało w całych Włoszech olbrzymie wrażenie.

Prasa zamieszcza obszerne sprawozdania z przebiegu aresztowania anarchisty oraz tragedji, jaka rozegrała się w komisarjacie policji.

Według oświadczenia postrzelonego w ramię oficera policji Ciani, anarchista Schirru zachowywał się spokojnie do chwili oświadczenia ko misarza:

„Nie jesteś hiszpanem, lecz poszu kiwanym anarchistą włoskim — Schirru".

Gdy usłyszał te słowa, zrzucił palto, wydobył rewolwer i strzelił błyskawicznie, raniąc komisarza i dwóch agentów.

Prasa podaje, iż Schirru ma lat 32, ukończył szkołę elementarną, w dwudziestym roku życia wyemigrował, najpierw do Francji, później do południowej Ameryki, był korespondentem pisma anarchistycznego w Nowym Jorku.

Po oświadczeniu, że zamierzał wykonać zamach na premjera, Schir ru przekazany został trybunałowi specjalnemu.

Według „Lavere Fascista", poli cja aresztowała wczoraj pewnego osobnika, który przybył do Rzymu z Medjolanu i u którego znaleziono druki antyfaszystowskie. Prowadzo ne są dochodzenia, czy nie jest on wspólnikiem Schirru, który, zdaniem policji, musi być przez kogoś subwencjonowany, gdyż prowadził rozrzutny tryb życia, a w momencie aresztowania miał przy sobie zaledwie 500 lirów.

Aresztowanie jaczejki komunistycznej w Będzinie.

W dniu dzisiejszym władze policyjne, po dłuższej obserwacji na terene Będzina, dokonały aresztowań wśród członków organizacyj komunistycznych.

Znaleziono dużo obciążającego ma terjału, jak broszury, ulotki, odezwy i t. d. W czasie posiedzenia jed nej z komórek komunistycznych, w Będzinie, przy ulicy Warpiennej 7, wkroczyła policja i aresztowała jede naście osób.

Aresztowanych odstawiono do urzędu śledczego w Sosnowcu, gdzie prowadzi się dochodzenie.

Nazwiska komunistów trzymane są w tajemnicy, ze względu na toczące się śledztwo.

Odezwa posłów grupy robotniczej B.B.

do robotników w Polsce.

WARSZAWA, 7. 2. (wł.). Gru pa posłów robotniczych w łonie BB., wystosowała odezwę do wszystkich organizacyj robotniczych. Odezwa wzywa świat robotniczy do zorgani zowania się przy związkach zawodo wych robotniczych frakcji BB., celem wspólnego wywalczenia ustaw socjalnych. Odezwa wskazuje na to, że robotnicy nie posiadają ustawy o ubezpieczeniu na starość, na wypa dek niezdolności do pracy i t. d., i że ustawy o urlopach i pracy nie są przestrzegane. Odezwa apeluje do robotników fabryk, kopalni i warsz tatów.

Samosąd robotników sowieckich.

Dwaj dyrektorzy w czeluściach rozpalonego pieca.

RYGA, 7. 2. Z Moskwy donoszą o strasznym wypadku, jaki rozegrał się w putiłowskiej fabryce „Drogarew" na Kaukazie.

Grupa robotników, mszcząc się za pobicie ich, porwała dwu zarządzających fabryką, Siemionowa i Kagana i wrzuciła ich w rozpalone czeluście pieca fabrycznego. Obaj spalili się żywcem.

Dziesięciu robotników, którzy do konali samosądu, aresztowano.

Monter-niemiec skarżył Treviranusa o pozbawienie go pracy.

BERLIN, 7. 2. (wł.) Dziś w sądzie pracy w Berlinie toczyła się roz prawa przeciwko ministrowi Trevi ranusowi, z oskarżenia montera Schmidta, który od trzech lat był zatrudniony w polskiej fabryce w Warszawie. Naskutek antypolskich wystąpień ministra Treviranusa, monter Schmidt stracił posadę i obecnie znajduje się bez środków do życia. P. Schmidt żąda z tego tytułu odszkodowania od ministra Trevira nusa.

W sądzie zastępował ministra adwokat, który zaznaczył, że niema związku przyczynowego między po lityką ministra Treviranusa a utra tą posady przez p. Schmidta. Sąd pracy nie wydał wyroku, sklerowu jąc sprawę do wyższej instancji.

KRWAWE STARCIA BEZROBOTNYCH Z POLICJĄ

na ulicach miasta hiszpańskiego.

PARYŻ, 7. 2. Według doniesień z Madrytu doszło wczoraj w mieście Lorca do krwawych starć mię dzy bezrobotnymi a policją.

Bezrobotni w sile około 4.000 lu dzi, zorganizowali demonstrację i zmuszali kupców do zamykania skle pów, a robotników do porzucania pracy.

Interwenjującą policję tłum przy witał gradem kamieni, na co poli cjanci odpowiedzieli salwą. Z tłumu posypały się również strzały.

Podczas starcia kilkunastu robot ników i policjantów odniosło rany.

Wesołe żarty „króla kawalarzy"

Prawdziwie szalone pomysły „nabijania w butelkę" bliźnich.

Najweselszym człowiekiem w Londynie, a może i na całym świecie, jest William Cole,

autor 95-ciu „kawałów",

których zadrwił sobie ze swych bliźnich.

Pierwszy występ Colea datuje się z czasów jego studjów uniwersyteckich w Cambrige. Wówczas młody Cole

przebrał się za sułtana Zanzibaru,

przedstawił się władzom uczelni, prowadził z niemi rozmowę w języku naprędce przez siebie zmyślonym i zachował się z taką godnością, że poważni profesorowie, ci sami, którzy żartownisia codziennie widywali na wykładach, nie mieli żadnej wątpliwości co do jego egzotycznego pochodzenia. Przyjęto go więc z wszelkiemi honorami i wśród niezliczonych ukłonów opro wadzano po całym uniwersytecie.

Innym razem Cole, jako

książę abisyński

przedstawił się admiralicji, która dostojnego gościa zaprosiła na rewję floty, przyczem oddawano mu honory udzielnego księcia.

Sławny jest również żart Colea, w którym wystąpił on jako brukarz, i w tym charakterze, zamknąw szy linami znaczną część ruchliwego placu Picadilli Circus, zrobił tam

wielki wykop na środku jezdni,

poczem oświadczył posterunkowemu, że idzie sobie trochę wypocząć i... więcej się nie pokazał. Cały Londyn śmiał się przez kilka tygodni z tego dowcipu.

Jeszcze lepszy dowcip urządził on w miasteczku Haymanket pod Londynem, gdzie zjawił się jako geometra z ogromną taśmą, i rozpoczął jakieś tajemnicze pomiary na jednej z ulic. Po chwili zwrócił się do jednego z gapiów z prośbą, aby mu

potrzymał koniec liny,

gdyż musi sobie przynieść instrument. Udał się następnie za róg i tam poprosił drugiego przechodnia o potrzymanie drugiego końca taśmy. Jak długo stali obaj ci uczynni przechodnie, nie widząc się nawzajem i oczekując na powrót „geometry", niewiadomo.

Obecnie Cole zawiadomił swoich przyjaciół, że wstąpił w związki małżeńskie i udaje się w podróż po ślubną do Hiszpanji. Przyjaciele uważają jednak małżeństwo to za jeden z nowych kawałów Colea.

DŻUMA NA KAUKAZIE.

TEHERAN, 7. 2. Tutejsze kołа oficjalne komunikują, że na Kau kazie szerzy się gwałtownie dżuma.

Rząd perski zamknął granicę i zarządził kwarantannę osób, przyjeżdżających z Rosji Sowieckiej.

AMERYKA WYDALA „NIEPOŻĄDANE ELEMENTY".

Masowe aresztowania emigrantów wywrotowców.

WASZYNGTON, 7. 2. W ostatnich dniach dokonują władze amerykańskie licznych aresztowań t. zw. „niepożądanych elementów". Dzieje się to zwłaszcza w Nowym Jorku, Chicago i innych wielkich miastach. „Niepożądane elementy" składają się z pośród emigrantów, którzy nie nabyli jeszcze amerykańskiego prawa obywatelstwa, a należą do elementów radykalnych, bądź to komunizujących, bądź ultranacjonalistycznych.

Masowe wydalanie dotyczy prze dewszystkiem osób, które są zapisa ne w zapiskach policyjnych, jako wystąpujące przeciw porządkowi publicznemu.

W ten sposób chcą Stany Zjedno czone oczyścić kraj z napływowego elementu agitatorów radykalnych.

O zmianę konstytucji.

Do laski marszałkowskiej został już zgłoszony wniosek o zmianę konstytucji i sejm ma się wkrótce zająć naprawą ustroju państwa. Powszechnie odczuwane braki i wady naszej konstytucji staną przed ciałem ustawodawczem i domagać się będą rzeczowego i sprawiedliwego sądu i naprawy. Jest więc rzeczą konieczną, aby i opinja publiczna wiedziała w czem obecna konstytucja niedomaga i jakie są kardynalne zasady, na podstawie których złożony wniosek zmierza do jej naprawy.

Istniała grupa społeczeństwa, która sądziła, że można życie ująć w prawo i statuty, że wystarczy znaleźć większość głosów, aby cały bieg życia społecznego, handel, wykształcenie i kulturę zamknąć w wąskie ramy statutu. Obecnie już nawet i ci ludzie wiedzą, że wszelkie braki w konstytucji czynią ją powrozem z piasku, który rozlatuje się przy dotknięciu.

Myśl o reformie konstytucji zupełnie dojrzała już w społeczeństwie. Trzeba tylko, aby zmiana opierała się na ideach trwałych i zasadach, które uczynią organizację państwa polskiego zdolną do rozwoju jego w wielkie wolne mocarstwo w rodzinie narodów. Do tego właśnie celu dąży projekt zmiany konstytucji, który został złożony w sejmie. Celem jego jest zapewnienie ciągłości władzy, którąby potrafiła wydołać i zaradzić potrzebom kraju w czasie wojny i pokoju.

„Chcesz poznać kraj — mówił znany francuski uczony Toqueville, który lata całe studjował prawa i konstytucje Stanów Zjednoczonych A. P. — obserwuj jego mieszkańców, a jeśli chcesz poznać siłę kraju, przestudjuj konstytucję kraju“. Takim właśnie odzwierciadleniem siły obywateli winna się stać konstytucja polska. Konstytucja ostatnia odpowiadała celom partyjnym, ale nie odpowiadała potrzebom państwa i dlatego zmiana jej okazała się niezbędną.

Znamiennym brakiem istniejącej konstytucji jest to, że jej twórcy nadali zbyt wiele władzy jednemu z trzech głównych czynników w państwie — sejmowi t. j. czynnikowi nieodpowiedzialnemu i najmniej zdolnemu kierować się określonym planem rządzenia. Ciało zbiorowe nie jest odpowiedzialne i w chwilach decydujących trudno od niego wymagać stanowczej i prędkiej decyzji. Dlatego też projektowana konstytucja, przewiduje taki układ sił i władz w państwie, któryby zabezpieczył dobro kraju w czasie pokoju i w czasie wojny.

Według tego projektu rząd, sejm i senat mają zgodnie współpracować pod kierunkiem prezydenta Rzeczypospolitej dla dobra kraju i społeczeństwa. Taki system daje narodowi gwarancję stałości w życiu politycznem. Gdyby jeden z tych trzech czynników okazał się zbyt słaby i nieudolny, naród może się oprzeć na pozostałych czynnikach wobec czego może się nie obawiać, by interesy jego były zaniedbane i źle poprowadzone. Takich gwarancyj dotychczasowa konstytucja nie daje i jest raczej źródłem stałej nierównowagi władz w państwie. Naród, który potrafi wprowadzić równowagę między władzami w kraju i zorganizować je na zasadach harmonijnej współpracy niewątpliwie osiągnie sztukę dobrego rządzenia.

27 szubienic w Menemen

Straszne wrażenie masowej egzekucji.

Powstanie derwiszów w Menemen, małej mieścinie na brzegu mniejszoazjatyckim, w pobliżu Smyrny, znalazło przerażający epilog w wykonaniu

wyroku śmierci

na 28-u uczestnikach rewolty przeciwko modernizacji politycznego i duchowego życia Turcji.

Parlament w Angorze po krótkich debatach ratyfikował wyroki śmierci i na małym placyku rynkowym w Menemen zaczęto wznosić w długim szeregu szubienice. Miało ich być 32. jednak dwóch z ogólnej liczby oskarżonych, umarło przedtem; byli to

sędziwi derwisze,

główni inicjatorzy owego powstania, którego ofiarą padł nauczyciel miejscowy, rozszarpany przez fanatyczny tłum zwolenników starego obyczaju minionej Turcji. Inni dwaj oskarżeni zostali ułaskawieni, za cenę wydania władzom uczestników spisku, który zdawna przygotowywany był na brzegu małoazjatyckim przeciwko Kemalowi.

Mrożąca krew w żyłach procedura wykonywania wyroku śmierci ściągnęła do Menemen

niezliczone tłumy ludzi,

pragnących być świadkami masowej egzekucji. Wszakże z liczby 28-u szubienic, jedna została pozbawiona swej ofiary — skazańcowi bowiem udało się wyrwać z rąk straży i zmieszać w tłumie, który go ukrył.

Według okrutnego zwyczaju wschodniego, ciała powieszonych wystawione były

na widok publiczny

w przeciągu trzech dni, a w owym czasie zamiast modlitwy porannej i wieczornej, z wieżyc minaretów wywoływane były nazwiska skazańców ku przestrodze żyjących.

Masowa egzekucja wywołała w całej Turcji olbrzymie wrażenie, a władze centralne w obawie powtórzenia się wypadków z Menemen, zarządziły zamknięcie kilkudziesięciu szkół duchownych, utrzymywanych przez fanatyczne sekty oraz zapowiedziały przeprowadzenie ustawy, kładącej raz na zawsze kres

agitacji duchowieństwa

muzułmańskiego, które na brzegu małoazjatyckim korzystało jeszcze z pewnych swobód.

Przybyłym w ogromnej liczbie do Menemen korespondentom pism zagranicznych oraz operatorom kinematograficznym władze zabroniły wstępu na miejsce egzekucji, podając jako motyw, iż... niewiernym nie wolno

patrzeć na śmierć

wyznawców Mahometa.

Od czasu wykrytego przed paru laty spisku na Kemala, nie było w Turcji tak masowej egzekucji. Niektóre pisma, aczkolwiek nie mające nic wspólnego z zacofaną sektą derwiszów, podnoszą, iż okrutny wymiar kary na zaślepionych fanatykach wyrządza nowoczesnej Turcji wielką szkodę, cofając ją znów do najmroczniejszych czasów sułtanatu.

K. P.

Zawód służącej jest godny szacunku.

Dlaczego wstydzą się go same pomocnice domowe.

Sprawa braku kontroli nietylko nad kwalifikacjami zawodowemi, ale także i identycznością osób z przeszłością służących domowych, nie traci na aktualności.

Służące prezentują jakieś podarte, zatłuszczone świstki ze świadectwami, pokazują oczywiście tylko te świadectwa, które im są na rękę. Rzadko która posiada dowód osobisty. Jedynym dokumentem legitymacyjnym bywa jakiś wyciąg metrykalny, często bardzo wątpliwej autentyczności.

Ponieważ większość biur nie kontroluje zupełnie kwalifikacyj kandydatek do służby, więc w wyniku tego służbodawczynie nigdy nie mają pewności kogo do domu wpuszczają.

Domagają się tedy zaprowadzenia książeczek służbowych. Natomiast organizacje służby domowej bronią się przed tem, utrzymując, że takie rejestrowanie ma w sobie coś upokarzającego.

Zdaje się, że na dnie tego oporu tkwi pewien przesąd, który pokutuje wśród szerokich sfer pomocnic domowych.

Oto poprostu wstydzą się one niewiadomo dlaczego, swego zawodu i starają się uniknąć wszelkich legitymacyj, stwierdzających ich fachową przynależność.

Często zdarzają się wypadki, że służąca nie chce sobie wyrobić dowodu osobistego, motywując to w następujący sposób:

— Nie chcę paszportu, bo mi tam napiszą, że jestem służąca.

Ten bezsensowny pogląd, jakoby praca pomocnicy domowej miała być czemś poniżającem i upokarzającem — trzeba wyplenić przedewszystkiem!

Zawód służącej jest tak samo poszanowania godny, jak każdy inny — jeżeli tylko obowiązki zawodowe spełniane są z należytem zrozumieniem odpowiedzialności.

Tydzień rodziców.

Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymaliśmy następujące uwagi o t. zw. „tygodniu rodziców“. Tydzień taki zorganizowany został przez dyrekcję seminarjum w Sosnowcu dla rodziców dzieci szkoły ćwiczeń.

Gdy się popatrzymy okiem znawcy na współczesną polską szkołę i porównamy ją z przedwojenną, widzimy niesłychaną różnicę.

Przedwojenna szkoła, a szczególnie rządowa dążyła do oderwania dziecka od rodziców, dążyła do wpajania zasad ugodowych, serwilistycznych. Troską każdego rządu było, aby szkoła była dla zaborcy lojalna i programy oraz cały kierunek wychowania przykrawała do intencyj zaborcy.

Nowoczesna polska szkoła, jakakolwiek ona jest, dąży do współpracy domu ze szkołą. Dziecko jest troską zarówno nauczycieli jak i rodziców.

Nowoczesna szkoła nie zamyka się na cztery spusty przed rodzicami. Owszem pragnie współpracy ojców i matek, aby dać dziecku wszystko pod względem nauki, wychowania i uspołecznienia.

Stąd to zebrania rodzicielskie, wywiadówki, pogadanki dla rodziców, osobiste rozmowy nauczycieli z rodzicami o wadach i zaletach dzieci. Im prędzej rodzice i nauczyciel poznają duszę dziecka, tem skutek wychowawczy lepszy. Wzajemna szczerość jest tu bezwzględnie potrzebna.

Najnowsze prądy idą jeszcze dalej. Odczyty, konferencje, wywiadówki, to wszystko za mało. Trzeba aby rodzice poznali wewnętrzny tryb życia szkoły, żeby widzieli dziecko przy warsztacie pracy szkolnej. Próby w tym kierunku robi Ameryka, Niemcy i inne kraje.

Podobną próbę przeprowadzono i w Zagłębiu, w szkole ćwiczeń seminarjum męskiego w Sosnowcu. Wprowadzono tak zwany tydzień rodzicielski. Na czem on polega?

W wyznaczonym przez szkołę tygodniu zbierają się rodzice w klasach, zajmują miejsca w ławkach poza plecami dzieci, a nauczyciel uczy normalnie według planu dnia, egzaminuje, rodzice zaś przysłuchują się lekcjom. Śledzą rodzice bieg pracy w klasie, przysłuchują się odpowiedziom, porównywują swoje dziecko z innemi dziećmi, obserwują metodę nauczyciela.

Po czterech lekcjach, gdy dzieci wyjdą do domu, rodzice odbywają dyskusyjną konferencję z nauczycielem klasy, do której uczęszcza ich dziecko. Wiele rzeczy nie rozumieją, stawiają pytania, rzucają myśli, żądają wyjaśnień. W ten sposób rozwija się ciekawa i pouczająca dyskusja pomiędzy rodzicami a nauczycielem. W ten sposób postąpiono i w szkole ćwiczeń.

Ponadto urządzono dla wszystkich razem wspólną konferencję, na której dyrektor zakładu p. Wł. Mazur wypowiedział praktyczne uwagi z zakresu psychiki dziecka, a więc mówił o rozwoju fizycznym i duchowym, o rozwoju inteligencji, o sugestji dziecka, o ideałach dzieci, ich wadach i cnotach.

W tym próbnym tygodniu rodziców wzięło udział 120 osób — na 135 uczniów szkoły ćwiczeń. Dla całokształtu współpracy domu ze szkołą dano drugi odczyt na temat: „Dom a szkoła“, referat dyskusyjny.

Jestem pod miłem wrażeniem, że ten tydzień udał się w zupełności. Skorzystaliśmy dużo, a przedewszystkiem poznaliśmy w jaki sposób nauczyciel uczy, czego wymaga, jak się nastawia do pracy. To nam ułatwia potem kontrolę pracy dziecka w domu. Wiemy czego i jak żądać od dziecka, aby wymogom szkoły odpowiedziało. Kontakt domu ze szkołą chroni dziecko przed naturalnem kłamstwem, przyzwyczaja się ono do szczerości, do prawdy.

Taka wizyta rodziców w czasie nauki w szkole daje nam bardzo dużo pouczającego materjału.

K. L.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 8 Niedziela

Dziś: Jana
Jutro: Apolonji
Wschód słońca: 7.06
Zachód słońca: 16.32

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 8 lutego.

10.15 Nabożeństwo z Bazyliki wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał z wieży katedr. w Wilnie, kom. meteorol., program na dz. bież. 12.15 Poranek symf. z filh. warsz. 14.00 Odczyt roln. p. t. „Uprawa torfów". 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt roln. „Indyk i perlice" 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt roln. „Znaczenie idei w organizacji społeczno - rolnej. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci starszych. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Muzyka z płyt gramofon. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 16.55 Muzyka z płyt gramof. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Koncert ork. reprez. p. p. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Feljeton p. t. „Niemasz pana nad ułana". 19.40 Program na dz. nast. 19.45 Kom. „Z przed stu lat". 19.50 Muzyka z płyt gramof. 20.00 Słuchowisko z Krakowa. 20.30 Recital skrzypc. 21.15 Kwadrans liter. „Wybuch w kopalni". 22.05 Tr. z Krynicy międzynar. zawodów hokejowych. 22.50 Komunikaty: meteorol., polic. i sport. 23.00 Muzyka tan. z hotelu „Bristol". 23.45 Kom. z przebiegu międzynarodowych zawodów hokej. w Krynicy.

KATOWICE.

Niedziela, 8 lutego.

10.15 Nabożeństwo z Bazyliki wil. 11.58 Sygnał czasu z warsz., hejnał z wieży katedr. w Wilnie, kom. meteorol. z Warsz., program na dz. bież. 12.15 Poranek symf. z filh. warsz. 14.00 Odczyt: „Przyczyny nędzy socjalnej". 14.20 Muzyka i odczyty rolnicze z Warsz. 15.40 Tr. z Warsz. Program dla dzieci starszych. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz. 17.40 Koncert z Warsz. 19.00 „Bery i bojki śląskie". 19.25 Feljeton z Warszawy. 19.40 Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T.P., przegląd widowisk. 20.00 Słuchowisko z Krakowa 20.30 Tr. z Warsz. Recital skrzypc. 22.05 Tr. międzynarod. zawodów hokejowych z Krynicy. 22.50 Kom. meteorol. z Warsz. kom. sport., program na dz. nast. 23.00 Muzyka tan. i kom. z zawodów hokej. w Krynicy z Warszawy.

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu „Beczki złota", pełna humoru i zabawnych sytuacyj farsa w 3 aktach ukaże się w doskonałem wykonaniu pp. Kossakowskiej, Kosieradzkiej, Niczewskiej, Grudniewskiego Horowicza, Kowalskiego, Relskiego, Szabłowskiego i Słupskiego. Początek o godz. 4-ej. Ceny miejsc popularne od 2.50 do 80 gr. Abonament ważny bezprocentowy.

W niedziele wieczorem o godz. 8.15— „Grzeszna noc" bawić będzie publiczność ucieszna treścią i znakomitą grą artystów. Farsa ta cieszy się wciąż niesłabnącem powodzeniem dzięki staranej wystawie. Ceny miejsc zwykłe. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

W poniedziałek — teatr nieczynny.
Wtorek — „Grzeszna noc".
Środa — „Kobieta, wino i dancing".
Czwartek — „Beczki złota".
Piątek — „Pan Topaz".

Ogólna.

(c) **Wystąpienie z szeregów PPS. b. prezydenta Jarmułowicza.** W tych dniach z szeregów PPS. wystąpił b. senator i b. prezydent m. Częstochowy, Romuald Jarmułowicz.

R. Jarmułowicz należał do najstarszych członków PPS., będąc jej założycielem na terenie m. Częstochowy. W r. 1918 Jarmułowicz wystąpił publicznie w sprawie Chełmszczyzny, za co został skazany przez niemiecki sąd wojenny na karę śmierci, zamienioną później na karę długoletniego więzienia.

Z Kielc.

(k) **Województwo kieleckie nie zostanie zniesione.** Ostatnio wielką sensację budziła sprawa rzekomego usiłowania zniesienia województwa kieleckiego.

Zainteresowani tą sprawą zwróciliśmy się ponownie do odpowiednich władz, które wyjaśniły nam, że województwo kieleckie nie zostanie zniesione, możliwa jest natomiast zmiana terytorjalna województwa.

Niektóre obszary utraciłoby województwo, otrzymując wzamian inne, bardziej uprzemysłowione.

Do sprawy tej powrócimy w najbliższym czasie i omówimy ją szeroko.

O pomoc dla bezrobotnych, nie pobierających zasiłków.

Wczoraj, w sali starostwa odbyła się konferencja samorządowa, celem omówienia sposobu przyjścia z pomocą doraźną tym bezrobotnym, którzy nie pobierają zasiłków. Przewodniczył starosta J. Boxa.

Na konferencji postanowiono przedewszystkiem zwrócić się do województwa w Kielcach z prośbą o przydzielenie na ten cel dodatkowych kredytów.

Omawiano również sprawę podziału węgla. Otóż węgiel w pierwszym rzędzie otrzymywać będą ci bezrobotni, którzy obarczeni są rodziną.

Sposób podziału zasiłków pieniężnych stosowany będzie ten sam, co w ubiegłym miesiącu.

Rzemieślnicy i robotnicy sezonowi będą mogli ponownie korzystać z zasiłków dopiero od 1 marca b. r.

Bezrobocie w Zagłębiu obejmuje 22.970 osób.

Ogólny stan bezrobocia na terenie Zagłębia wynosi obecnie 22.970 osób, z czego w ewidencji P. U. P. P. zarejestrowanych jest 20.441 osób. W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4421, a pracowników umysłowych 790 osób.

W porównaniu z ubiegłym tygodniem bezrobocie zwiększyło się o 270 osób, a to wskutek redukcji w zakładach włókienniczych.

Wypłacono zasiłków 6438 bezrobotnym.

Częściowo zatrudnionych na terenie Zagłębia jest na 3 dni 8179 osób, na 4 dni 4025 osób, na 5 dni 262 osoby, razem 12,466 osób.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest w powiecie będzińskim 123 osoby, w powiecie zawierckim 32 osoby, razem 155 osób.

W Zagłębiu drożej niż na Śląsku

Ceny żywca na targowicy w Sosnowcu i w Mysłowicach.

W ubiegłym tygodniu spędzono na targowicę w Sosnowcu 1808 sztuk trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od 1 zł. 10 gr. do 1 zł. 72 gr.

W tymże tygodniu spędzono na targowicę w Mysłowicach 2009 szt. trzody chlewnej i płacono za 1 kg. żywej wagi od 1 zł. do 1 zł. 50 gr.

Jak widać z powyższego, ceny żywca w Mysłowicach były niższe niż w Sosnowcu. Możeby tak pp. rzeźnicy, aby nie podnosić ceny mięsa wieprzowego i tłuszczów, zaopatrywali się w towar w Mysłowicach?

Krwawa walka sjonistów z ortodoksami w bóżnicy w Sosnowcu.

Spór o rabina. — Krwawa walka. — Interwencja policji.

Od dłuższego już czasu toczy się w Sosnowcu spór o rabina. Żydzi podzielili się na dwie grupy. Jedni są zwolennikami ortodoksyjnego rabina Englarda, drudzy zaś chcieliby widzieć na stanowisku rabina sjonistę Hagera. W ostatnich tygodniach stosunki pomiędzy przeciwnikami znacznie się zaostrzyły, a onegdaj doszło

do awantur i krwawej bójki.

Sprawa przedstawiała się następująco.

Rabin Englard miał jakieś „nieporozumienie", związane ze służbą wojskową jego synów. Aby wyjaśnić to „nieporozumienie" policja zaprosiła Englarda

do komisarjatu,

gdzie poddano go przesłuchaniu.

Zwolennicy Englarda rozpuścili wieść, że policja aresztowała Englarda, na skutek oskarżenia sjonistów.

Wczoraj rano na ulicy Modrzejowskiej i przyległych ulicach wrzało,

jak w ulu.

Wkrótce większe grupy poczęły się zbierać w różnych punktach miasta.

W tym czasie odbywało się nabożeństwo w bóżnicy przy ulicy Dekierta, gdzie byli zebrani sjoniści. Mobilizacja ortodoksów trwała krótko. Przywódcy wydali rozkaz, aby wszyscy udali się do bóżnicy i wyparli ztamtąd modlących się

sjonistów.

W kilkanaście minut potem bóżnica była pełna.

W pewnej chwili, gdy sjoniści zajęci byli modlitwą, jakby na komendę ortodoksi poczęli wznosić gromkie okrzyki:

— **Zol leben Englard! Niech żyje Englard!**

Sjoniści nie pozostali dłużni i poczęli krzyczeć:

— **Zol leben Hager! Niech żyje Hager!**

Wszczął się tumult.

Padły głosy:

Nider! Nider! Precz! Precz!

Wkrótce wrzawa zamieniła się w bójkę. Panowie w marynarkach rzucili się na panów w chałatach.

Walka wrzała na dobre. Pejsy, brody, czapki, kapelusze, a miejscami i zęby zasłały

podłogę bóżnicy.

O krwawej awanturze zawiadomiono komisarjat.

Wkrótce do bóżnicy wkroczył oddział policji. To poskutkowało.

Bójkę przerwano.

Jedni krzyczeli: Pany policjanty, bierzcie tych w marynarkach i kusych paltach!. Drudzy zaś wtórowali: Brać tych pejsatych w atłasowych chałatach!

W parę minut porządek został zaprowadzony.

Winnych jednak nie było.

Bóżnicę opróżniono, a posterunki do wieczora rozpędzały na ulicach, grupujące się gromadki zacietrzewionych przeciwników.

(k) **Powiatowy zjazd organizacji kółek rolniczych.** W poniedziałek, dnia 9 bm. odbędzie się w Kielcach powiatowy zjazd organizacji kółek rolniczych.

Zadaniem zjazdu będzie wybór rady i delegatów do rady wojewódzkiej.

(k) **Posiedzenie zarządu związku okręgowego straży ogniowych.** W środę, dnia 11 bm., o godz. 6 popoł., odbędzie się w gabinecie starosty w Kielcach posiedzenie zarządu związku okręgowego straży ogniowych powiatu kieleckiego.

(k) **W sprawie sfinansowania kolei Kielce — Mędrzechów.** Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że dr. Starkiewicz, znany kierownik zakładu leczniczego dla dzieci w Busku oraz członek komitetu organizacyjnego budowy kolei Kielce — Mędrzechów, wyjechał onegdaj zagranicę.

Dr. Starkiewicz z upoważnienia komitetu budowy kolei ma przeprowadzic zagranicą cały szereg pertraktacyj w sprawie sfinansowania budowy kolei Kielce — Mędrzechów.

Pierwszym z etapów podróży dr. Starkiewicza będzie Szwajcarja.

(k) **Morderstwo w celu rabunku.** Dn 4 bm. na drodze prowadzącej ze Szczeglic do wsi Wysokie Duże, pow. sandomierskiego, nieujawnieni dotychczas bandyci zabili w celach rabunkowych Gecela Kułę, lat 32, pochodzącego z Bogorji, pow. sandomierskiego.

(k) **Zemsta.** Na polach wsi Kadłubek, gm. Błotnica, pow. radomskiego, Antoni Świniarski ze wsi Romanów, gm. Jedlińsk, postrzelił z rewolweru w lewą nogę poniżej kolana, Franciszka Chmielewskiego ze wsi Sucha, gm. Białobrzegi. Powodem postrzelenia była zemsta ze strony Świniarskiego, za to, że Chmielewski zabrał mu pod pozorem kupna nielegalnie posiadaną fuzję.

Z Sosnowca.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W miejskim urzędzie zdrowia w ub. tygodniu zanotowano następujące wypadki zachorowań: płonica 2, błonica 2, odra 1, krztusiec 1, gruźlica płuc 2; pozatem odkażono 5 mieszkań i odwszono 20 osób w zakł. dezynfekc.

(s) **Łaźnia miejska** została połączona już z wodociągiem i korzysta z wody maczkowskiej. Spodziewać się więc należy, że obecnie znikną z wanien pijawki i t. p. nieczystości, czerpane dotychczas z Czarnej Przemszy.

(s) **Poświęcenie nowej placówki handlowej.** W dniu wczorajszym przy udziale zaproszonych gości ze sfer miejscowego kupiectwa odbyło się poświęcenie i otwarcie nowej placówki p. n. „Dom handlowy R. Ney", sp. z ogr. odp., Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 4.

Dom handlowy prowadzić będzie hurtową sprzedaż wyrobów cukierniczych, spożywczych, oraz wszelkiego rodzaju konserwy i marynaty.

Hurtownia taka, ze względu na brak podobnej w Sosnowcu cieszyć się będzie niezawodnie dużą frekwencją. Dom handlowy posiada własne auto.

Po ceremonji poświęcenia lokalu nowej placówki handlowej, odbyła się wspólna fotografja której dokonał znany fotograf p. L. Załęga.

Na zakończenie odbyło się skromne przyjęcie, w czasie którego wznoszono toasty na pomyślność szybkiego rozwoju tej nowej placówki.

Z okazji zaślubin p. Janiny Zieleńcówny z p. Antonim Pałaszem, składamy młodej parze serdeczne koleżeńskie życzenia na nową drogę życia. Zamiast upominku składamy bezpośrednio na dom wypoczynkowy pracowników spółdzielczych zł. 40—

Zawodowy Związek Pracowników Spółdzielczych, Oddział w Będzinie.

(s) **Walne zebranie ligi morskiej i rzecznej.** Dnia 15 lutego o godz. 10-ej rano w sali rady miejskiej w Sosnowcu, odbędzie się doroczne walne zebranie ligi morskiej i kolonjalnej.

W razie nieprzybycia na termin przepisanej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 10.30 bez względu na ilość obecnych.

Prawo czynnego udziału w zebraniu przysługuje członkom za okazaniem legitymacji, pozatem wstęp wolny dla osób wprowadzonych przez członków.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ubiegłym tygodniu od dn. 3 — 7 b. m. spędzono na targowicę 1808 sztuk trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.10 do zł. 1.72.

Tendencja nieco zwyżkowa.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie kółka rolniczego.** Dziś, o godz. 4 pp. w lokalu szkoły powszechnej, ul. Będzińska 1, odbędzie się zebranie kółka rolniczego w Czeladzi.

Ze względu na b. aktualne sprawy, obchodzące szeroki ogół rolników, zarząd prosi o liczniejszy udział w zebraniu.

(c) **Więzień z Magdeburga".** Staraniem związku strzeleckiego w Czeladzi, w dniu dzisiejszym w sali klubu na Saturnie, zostanie odegrany wzruszający dramat Br. Bakali pt. „Więzień z Magdeburga". Początek o godz. 7 wiecz.

(c) **Repertuar kin.** Kino - teatr „Czary" dziś „Gwiaździsta eskadra" reżyserji L. Buczkowskiego.

Z Dąbrowy.

(d) **Pogadanki w miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: dnia 9 bm. B. Burski — „Wersal i jego zakątki"; dnia 10 bm., p. R. Chmielewski — „Znaczenie uniwersytetu dla danej miejscowości"; dnia 11 bm., p. M. Heine — „Na statku szkolnym „Lwów"; dnia 12 bm., inż. St. Strzeszewski — „O trzęsieniach ziemi"; dnia 13 bm., prof. L. Bartoszewski — „Warunki gospodarczego rozwoju Polski" i dnia 14 bm., prof. Kantor Mirski — „Siewierz, Gołonóg i Pilica".

Początek pogadanek o godz. 7.30 w. Wejście bezpłatne.

Z Zawiercia.

(z) **Kursy rolnicze w Koziegłowach.** Staraniem okręgowego t-wa organizacyj i kółek rolniczych w Zawierciu odbędzie się jutro w Koziegłowach otwarcie 10-dniowych kursów rolniczych dla t. zw. przodowników wsi. Wykłady w zakresie rolnictwa pszczelnictwa, warzywnictwa, komasacji, organizacji gospodarstw i t. p. prowadzone będą przez inspektorów z Kielc, miejscowych instruktorów oraz przez prof. Ruperta z Krakowa ze stacji ochrony roślin. Profesor Rupert wykładać będzie o szkodnikach roślin i walce z nimi. Dla słuchaczy zamiejscowych koszta utrzymania i mieszkania wynoszą 1 zł. dziennie. Na kurs ten zapisało się 70 słuchaczy z całego powiatu.

* * *

Jednorazowy specjalny kurs pszczelniczy odbędzie się w dn. 17 bm. od godz. 6 — 9 wieczorem w Porębie w sali kina.

Związek b. Ochotników Armji Polskiej w Zawierciu, niniejszym oświadcza, że Józef Nachmilner czynny członek naszego Związku jest b. legjonistą 6 pułku I p. 6 komp. Legjonowej; wersje głoszone przez p. Eugenjusza Janu szewskiego, jakoby p. Nachmilner nie służył wogóle w legjonach Polskich są wierutnym kłamstwem i celowo rozsiewane. Zarząd.

(z) **Okradziony w pociągu.** Stanisław Jeliński, zam. w Łazach, zameldował policji, że w czasie jazdy pociągiem na szlaku Zawiercie — Błeszno, nieznany sprawca skradł mu pugilares z gotówką 128 zł.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Pieśń żywiołów".

Kino „Apollo": — „Cztery pióra".

Z Olkusza.

(ol) **Rozwiązanie rady miejskiej w Olkuszu.** Wojewoda kielecki nadesłał dekret o rozwiązaniu rady m. Olkusza. Z dniem dzisiejszym magistrat przystąpił do spisu mających prawo głosowania do rady w Olkuszu.

Termin nowych wyborów wyznaczy główny komisarz wyborczy.

(ol) **P. prezes i karty.** Od dwuch tygodni głośną w Olkuszu stała się sprawa hazardowej gry w karty w lokalu związku P. P. i H. Zarzuty skierowują się przeciwko prezesowi tegoż oddziału p. Majcherkiewiczowi, który rzekomo aranżuje członków związku do gry w karty, ogrywając ich na większe sumy. Jedna z żon, czy matek poszkodowanych wniosła skargę na posterunek p. p. o interwencję w kwestji zlikwidowania olkuskiego „Monte Carlo".

Wykrycie fabryki fałszywych 10-złotówek w Sosnowcu.

Fałszerze znaleźli się pod kluczem.

Wczoraj donosiliśmy krótko, że na Śląsku został aresztowany Alfred Wojda, mieszkaniec Sosnowca, za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 10-złotowych.

Z aresztowaniem Wojdy łączy się wykrycie w Sosnowcu fabryki fałszywych 10-złotówek.

Fabryka mieściła się w domu przy ul. Sieleckiej nr. 39, w mieszkaniu braci Wojdów i urządzona była według wymagań nowoczesnej techniki drukarskiej.

Podczas rewizji znaleziono pewną ilość fałszywych banknotów 10-złotowych. Wszelkie urządzenia fabryki przewieziono do urzędu śledczego, a następnie do sądu.

W związku z wykryciem fabryki aresztowano 4 osoby, a między niemi zatrzymany jest również przodownik policji Wojda, brat głównego fałszerza.

Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły tej sprawy trzymane są w ścisłej tajemnicy. Sprawa ta jednak zatacza coraz szersze kręgi i spodziewać się należy dalszych aresztowań członków bandy fałszerzy 10-złotówek.

Echa nadużyć w sosnowieckim oddziale „Polminu".

Inkasent Merin przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się sensacyjny proces w sprawie głośnych swego czasu nadużyć w sosnowieckim oddziale państwowych zakładów naftowych „Polmin".

Jako obwiniony o systematyczne uprawianie malwersacyj w „Polminie", zasiadł na ławie oskarżonych sosnowiczanin 45-letni Izrael - Wolf Merin (Małachowskiego 18), który w 1926 roku został zaangażowany do firmy w charakterze akwizytora.

Po roku wydatnej pracy nowoangażowany akwizytor zyskał zaufanie swych przełożonych, wobec czego powierzono mu inkasowanie pieniędzy.

W 1928 roku atoli przeprowadzona kontrola jego czynności ujawniła poważne niedomagania. Brakowało kilka tysięcy złotych, prócz nieuiszczonych zobowiązań klijentów, aby przeto sprawdzić faktyczny stan kasy, zażądano od dłużników niezwłocznego uiszczenia należności.

Wówczas okazało się jednakże, że Merin był wcale zdolnym inkasentem, niestety... do swej kieszeni.

Wpłacone sumy nie figurowały zupełnie w księgach. Sprawę postawiono wyraźnie.

Przyparty do muru, Merin przyznał się do 6.000 zł. i w miarę próśb i gróźb określił wreszcie zdefraudowaną przez siebie kwotę na 50.000 złotych.

Według ekspertyzy buchalteryjnej Merin przywłaszczył sobie jedynie 37.545 złotych.

Na rozprawie Merin dawał mętne odpowiedzi, naiwnie się tłumacząc.

Po sześciogodzinnej rozprawie sąd zamknął przewód sądowy, ogłaszając przerwę do dnia 10 b. m., w którym spodziewany jest wyrok.

Z działalności spółdzielni mleczarskiej w Gołonogu

Teren Zagłębia Dąbrowskiego jest najpodatniejszym gruntem dla wszelkiego rodzaju spółdzielczości, gdyż jeśli odliczymy niewielki odsetek właścicieli prywatnego handlu, oraz właścicieli przedsiębiorstw drobnych, którzy w spółdzielczości nie są zainteresowani, to widzimy, że wszyscy są „najmitami" bądź w pracy umysłowej, bądź fizycznej.

Każdy „najmita" ma zgóry określony budżet przychodu, który musi mu wystarczyć na utrzymanie jego rodziny, a że warunki cen rynkowych nie zawsze mu na to pozwalają, szuka więc dróg, któreby mu ułatwiły, względnie pozwoliłyby utrzymać się na powierzchni życia.

Jedną z takich dróg jest spółdzielczość! Spółdzielczość przejawia się w różnych dziedzinach życia społecznego, a więc w dziedzinie finansowej (kasy spółdzielcze) budownictwa (spółdzielcze budowle) rolnictwa (wspóln. zakupy narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych oraz zbywania wytworów rolniczych), oraz w spożyciu (spółdzielnie spożywców, mleczarnie i t. p.).

W całym gronie spółdzielni spożywców istnieje na terenie Zagłębia spółdzielnia mleczarska w Gołonogu założona w roku 1929. Celem założycieli tej spółdzielni było z jednej strony zorganizowanie drobnych rolników i producentów nabiału w celu przetwarzania mleka, z drugiej zaś strony — dostarczenie spożywcom nabiału, a przedewszystkiem mleka w wyborowej jakości i możliwie najhigieniczniejszych warunkach.

Dotychczas całkowite zapotrzebowanie mleka na terenie Zagłębia było pokrywane przez dalsze okręgi wybitnie rolnicze, za pośrednictwem mniej lub więcej uczciwych prywatnych handlarzy. W jakich warunkach higienicznych i o jakim procencie tłuszczu dostaje się do konsumenta ten najbardziej podstawowy produkt dla niemowląt — lepiej o tem nie mówić. Gdyby kontrola nad tym artykułem była bardziej ścisła, to napewno każdy transport musiałby być na miejscu niszczonym.

Spółdzielczość, jak już na początku zaznaczyliśmy ma wręcz odmienne zadanie, a mianowicie: dostarczenie swoim członkom i konsumentom produktów zdrowych, niefałszowanych. Wychodząc z tego założenia spółdzielnia mleczarska w Gołonogu idzie po tej linji i dlatego też w pierwszym rzędzie zwraca uwagę na to, ażeby produkty dostarczane przez nią były wyborowe i o tak zwanem „chrzczeniu" mleka oczywiście nie może być mowy Spółdzielnia dostarczając mleko konsumentom daje pełną gwarancję odpowiedniego procentu tłuszczu w mleku, daje kwarancję, że mleko jest od zdrowych krów, oraz zwraca uwagę na stronę higieniczną.

Jak wszystkie spółdzielnie młode i organizowane w ostatnich czasach i ta spółdzielnia przechodziła kryzys gospodarczy i organizacyjny. Obecnie po zmianie kierownictwa i władz spółdzielnia wychodzi z chwilowych kłopotów i będzie się w dalszym ciągu pomyślnie rozwijać.

Rozwój spółdzielni zależny jest w całości od poparcia całego społeczeństwa Zagłębia, które we własnym interesie i z myślą o zdrowiu swych dzieci powinno żądać wszędzie mleka oraz wszelkich nabiałów tylko z mleczarni spółdzielczej, a przy większym rozwoju spółdzielnia ze swej strony będzie mogła rozszerzać swoją działalność i wprowadzać coraz lepsze urządzenia ku wygodzie konsumentów.

(ol) **Z komitetu pomocy biednym.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym bezrobotnym w Olkuszu, omawiana była sprawa kwesty i podziału miasta na rejony dla ułatwienia zbierającym datki. Na zebraniu tem powołano również do życia specjalną komisję zakupu i rozdawania artykułów spożywczych bezpośrednio najbiedniejszym bezrobotnym. Na następnem zebraniu w dniu 9 bm. ma nastąpić złożenie relacji z działalności obu komitetów. Zebranie to odbędzie się w sali magistratu, o godz. 7- ej wiecz. Oprócz tego dobrowolne datki we wszelkich postaciach przyjmuje codziennie p. Witczyńska w swojem mieszkaniu przy ul. 3 maja, codziennie od godz. 3 do 5 pop.

(ol) **Sprytny oszust.** Onegdaj przybył do mieszkania komisarza P. K. Ch. w Olkuszu p. Milbrandta jakiś przyzwoicie wyglądający młody człowiek, przedstawiając się żonie p. komisarza jako kolega męża z P. K. Ch. w Radomiu. Ponieważ p. Milbrandta w domu nie zastał, nieznajomy wyraził życzenie napisania kilku słów do nieobecnego kolegi. P. Milbrandtowa poprosiła nieznanego gościa do pokoju, a sama oddaliła się, nie chcąc przeszkadzać.

Po paru chwilach nieznajomy pożegnał się i wyszedł pozostawiając bilecik następującej treści: „Kochany kolego! Jestem delegowany z kasy radomskiej na Wasze miejsce!" Po wyjściu nieznajomego p. Milbrandtowa stwierdziła brak złotego zegarka wartości 150 zł., który leżał na stole w pokoju. Policja wszczęła poszukiwania za sprytnym oszustem.

(ol) **Śmierć na ulicy.** Na jednej z ulic w Wolbromiu zasłabł nagle Ignacy Draba, mieszkaniec wsi Węże, gm. Mierzyce, pow. wieluński. Draba wkrótce zmarł z powodu choroby serca, na którą od dłuższego czasu cierpiał.

(ol) **Kradzież w Ojcowie.** Do niezamieszkałego w sezonie zimowym pensjonatu „Sfinks" w Ojcowie, dzierżawionego przez p. Rudolfa Hereczkę z Katowic, włamał się onegdaj w nocy jakiś złodziej, zabierając kołdry, koce, bieliznę i t. p. przedmioty, wartości ogólnej około 350 zł.

Expres karnawałowy

ZABAWA TANECZNA W DĄBROWIE.

Dnia 14 lutego, w sali „Kuźnica" oddział związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie urządza zabawę taneczną, z bogato urozmaiconym programem. Stroje skromne. Wejście 2 zł.

ZABAWA W BOBROWNIKACH.

W niedzielę 8 bm. w domu kat.-ludowym, staraniem opieki szkolnej odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz. 6 wieczorem. Wstęp dla panów 2 złote, a dla pań 1 złoty.

Dochód przeznacza się na pomoce naukowe szkoły powszechnej w Bobrownikach.

Ze sportu

MISTRZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W PING - PONGU.

Po rozgrywkach półfinałowych w ping - pongu, z których zwycięsko wyszli mistrzowie i wicemistrzowie pp. Wywioł, Bloch, Majcher i Grünberg, odbyły się w sali domu ludowego w Dąbrowie zawody o tytuł mistrza Zagłębia Dąbrowskiego. Gra była ciekawa. Ostatecznie mistrzem Zagłębia w ping-pongu został p. **Bolesław Majcher** z Sosnowca, wicemistrzem p. Bloch z Sosnowca i trzecią nagrodę przyznano p. Wywiałowi z Dąbrowy.

Rozdanie nagród zwycięzcom odbędzie się dnia 15 bm.

OFIARY.

Do kasy sekcji niesienia pomocy głodnym przy chrześcijańskiem tow. dobroczynności w Sosnowcu złożono następujące ofiary:

Przedsiębiorstwo wiertnicze i robót górniczych „M. Łempicki" zł. 213.—; zakłady przemysłu włókienniczego C. G. Schön zł. 200.—; urzędnicy zakł. przemysł. włókien. C. G. Schön zł. 21.50; pracownicy wydziału mechanicznego st. Sosnowiec zł. 80.70; pracownicy wydziału drogowego st. Sosnowiec zł. 74.—; urzędnicy banku zw. sp. zarobkowych zł. 53.—; zakłady przemysłu metalowego Meyerhold zł. 50.—; t-wo fabryk rur i żelaza zł. 50.— i urzędnicy zł. 12; pracownicy biura węglowego i ruchu st. Sosnowiec zł. 38.70; urzędnicy urzędu pocztowego zł. 33.20; urzędnicy rady zjazdu przemysłowców zł. 32; powszechne tow. A. E. G. zł. 30; gimnazjum im. Staszica zł. 20.50; seminarjum naucz. żeńskie zł. 17; gimnazjum im. Bolesława Prusa zł. 16.48; szkoła zawodowa żeńska zł. 10 i bank Zagłębia zł. 10.

Burzliwe obrady rady miejskiej w Kielcach.

Tradycyjny brak „quorum". — Ciężkie oskarżenie sędziego Sokołowskiego. — Sprawa regulacji miasta. — Wybór delegatów na zjazd związku miast polskich.

W środę miało odbyć się posiedzenie rady miejskiej w Kielcach, które ze względu na tradycyjny brak „quorum" nie doszło do skutku. Następne posiedzenie, niezależnie od liczby przybyłych, odbyło się onegdaj o godz. 8-ej wieczorem.

Po odczytaniu protokułów z dwóch ostatnich posiedzeń rady oraz komunikatów prezydjum rady, przystąpiono do sprawy rozszerzenia cmentarza katolickiego i odstąpienia przez miasto na ten cel części gruntu z nieruchomości Nowy Łan obszaru 720 m^2, a 1.30 gr. za $1m^2$.

Sprawę tę po dłuższem wałkowaniu na wniosek p. mec. Kubeckiego przekazano komisji finansowo-budżetowej i gospodarczej, celem należytego uzgodnienia jej z dozorem parafjalnym.

Na wniosek kilku radnych przesunięto niektóre punkty porządku obrad i przystąpiono do rozpatrzenia podania związku zawodowego pracowników miejskich w sprawie zwrotu wpisów szkolnych za dzieci uczęszczające do gimnazjum.

Po dłuższej dyskusji na wniosek p. prez. Cichowskiego i radnego Wislickiego sprawę tę przekazano komisji finansowo-budżetowej, celem jej skrystalizowania.

Z kolei przystąpiono do wyboru 3 delegatów na zjazd związku miast polskich, który odbędzie się w Krakowie, dnia 22 b. m.

Na zjazd wybrani zostali pp.: **Modest Grzybowski, Herman Lewi i Łukawski** na zastępców pp. prez. **Cichowskiego** i prezesa rady miejskiej **Massalskiego.**

W toku posiedzenia rady, radny Józefowski z endecji zabrał głos i począł wynurzać przed radnymi osobiste bóle i sprawy prywatne, nie mające nic wspólnego z gospodarką miejską.

Przewodniczący zażądał wówczas od p. Józefowskiego opuszczenia mównicy, radny Józefowski oświadczył wtedy, że wyłącznie mówić będzie o sprawach, związanych z gospodarką miasta.

Po krótkiej chwili p. Józefowski zszedł z estrady i wręczył przewodniczącemu rady. p. Massalskiemu, piśmienne oświadczenie, treści następującej:

„Zrzekam się mandatu członka rady miejskiej, z powodu nieuczciwej polityki niektórych radnych, a nawet i poszczególnych klubów w radzie miejskiej" (.?!).

Pozatem radny Józefowski, publicznie wystąpił z ciężkim zarzutem przeciw sędziemu Sokołowskiemu, w związku z głośną swego czasu sprawą o eksmisję.

Zarzut ten dosłownie brzmi: „sędzia Sokołowski złożył zeznania w sądzie pod przysięgą i to fałszywe".

Po złożeniu takiego oświadczenia, na sali obrad zawrzało: podniosł się krzyk i hałas.

Radni kategorycznie domagali się zaprotokułowania obelżywych słów p. Józefowskiego.

Przewodniczący zaś na mocy złożonego oświadczenia **wykluczył p. Józefowskiego z sali obrad.**

Krzyki wzmogły się i niebawem doszłoby do awantur.

Przewodniczący zarządził 5-cio minutową przerwę, celem uspokojenia, poczem przystąpiono do dalszych obrad.

Wniosek magistratu w sprawie zatwierdzenia planu regulacji dzielnicy miasta przy dworcu kolejowym, przyjęto.

Sprawę b. palacza szkoły im. M. Konopnickiej w Kielcach, Piotra Kukulskiego o zwolnienie go z posady i wypłacenia 3-ch miesięcznego odszkodowania, przekazano do rozpatrzenia komisji, w skład której weszli pp.: Łukawski, Niepsój i Rawicki.

Wnioski komisji finansowo-budżetowej i gospodarczej, w sprawie zatwierdzenia planów parcelacji gruntów i nieruchomości przyjęto.

Z powodu spóźnionej pory sprawy projektu statutu miejskiej przychodni przeciwwenerycznej i regulaminu dla lekarza tejże przychodni, świadczeń drogowych w naturze na opłatę pieniężną na utrzymanie dróg w Kielcach za rok 1930-31, podatku inwestycyjnego i sprawę dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych przekazano komisji budżetowej, celem rozpatrzenia.

Zarzuty b. radnego Józefowskiego, poniekąd **zaniepokoiły opinję publiczną**, która domaga się należytego wyświetlenia sprawy.

Tajemnica bestjalskiego mordu wyjaśniona.

Potwór - mąż trzech żon skazany na śmierć.

Sąd przysięgłych w Londynie wydał wyrok śmierci na Alfreda Rouse'a, który oskarżony był o zamordowanie jakiegoś nieznanego osobnika w swoim własnym samochodzie. Morderca następnie

podpalił samochód

dla zatarcia śladów zbrodni.

Rozprawa ta budziła wielkie zainteresowanie ze względu na tajemnicze okoliczności morderstwa, niemożliwości ustalenia tożsamości ofiary, oraz osobę mordercy, który jak się okazało w ciągu przewodu sądowego,

był prawdziwym Don Juanem

i zdobywcą serc niewieścich.

Z początku wogóle rozprawa nie dostarczyła żadnych danych co do motywu morderstwa, zamordowany bowiem nie mógł mieć przy sobie ani pieniędzy, ani żadnych wartościowych przedmiotów.

A jednak motyw być musiał...

Znaleziono go istotnie w danych, dotyczących życia Alfreda Rouse'a poprzedzającego obecną jego zbrodnię. Okazało się, że przystojny ten i silnie zbudowany mężczyzna, czynił formalne

spustoszenia wśród kobiet

swojej sfery. Mimo, iż już w czasie wojny poślubił kobietę, która była szczerze do niego przywiązana, w ciągu kilku lat ożenił się jeszcze dwa razy, a obecnie miał zamiar wstąpienia w nowe związki małżeńskie.

W jaki sposób tak długo potrafił manewrować między trzema kobietami, nie budząc ich podejrzeń, jest tajemnicą jego przebiegłości.

W każdym razie musiał uważać pozycję swoją za dość trudną i kłopotliwą, zwłaszcza, że trzeba było łożyć i na utrzymanie wszystkich trzech „żon".

To też, gdy miał zamiar ożenić się po raz czwarty, chciał to uczynić

pod zmienionem nazwiskiem.

Alfred Rouse miał zginąć w katastrofie spalonego samochodu, pogrążając w żałobie trzy wdowy, a Aleksy Rowse miał ożenić się z panną Jenkins, której ojciec posiadał piękną willę w okolicach Londynu.

Trzeba było jednak upozorować katastrofę i śmierć własną. Do tego właśnie posłużył mu nieznajomy, który, pewnego wieczoru, poprosił go o podwiezienie w kierunku jednego z miast w pobliżu stolicy. Sposobność była tem lepsza, że nieznajomy ów

nie był zupełnie trzeźwy.

Rouse ogłuszył go uderzeniem klucza francuskiego i następnie, zatrzymawszy samochód na gościńcu w miejscu bezludnem, podpalił.

Przy zwęglonych zwłokach znaleziono resztki papierów Rouse'a, które miały być dowodem, że to on właśnie poniósł śmierć.

Rzecz charakterystyczna, że do zdemaskowania całego niecnego planu przyczynił się

własny sześcioletni synek

zbrodniarza, który zapytany przez wywiadowców, gdzie jest ojciec, odrzekł. „Niedawno był w domu, ale przed chwilą wyjechał". Było to w czasie, gdy „zwłoki" Rouse'a leżały w spalonym samochodzie.

Zona, jako stawka w grze w karty

Zamiast wygranej dostał tęgie lanie.

W sądzie grodzkim w Warszawie toczyła się niezwykła sprawa Konstantego Cieplaka i Feliksa Gibasiewicza o „niewłaściwą" grę w karty, a raczej używanie niewłaściwej...

żywej stawki.

Niezwykła ta historja rozegrała się przed kilku tygodniami w mieszkaniu Gibasiewicza. Cieplak jest karciarzem pasjonatem i grając z Gibasiewiczem przegrał wszystko, t. j. posiadane pieniądze, ubranie, a jako ostatnią stawkę.... postawił swą

przystojną żonę.

Dnia tego miał pecha, bo żonę przegrał, a szczęśliwy partner zażądał odrazu wypełnienia zobowiązania.

Udali się więc po grze do domu Cieplaka, gdzie nie spodziewająca się niczego jego żona, po przebudzeniu, dowiedziała się, iż mąż ją

„przegrał" w karty

i oddaje Gibasiewiczowi.

Oczywiście p. Cieplakowa nie uznała takiego obrotu sprawy i pobiła ciężko obu partnerów, wyrzucając ich z mieszkania.

Przedmiotem skargi sądowej było właśnie pobicie, lecz sąd zważywszy istotnie

niezwykłe okoliczności,

w jakich p. Cieplakowa działała, skazał jej męża oraz jego partnera każdego na tydzień aresztu.

CHARLES READE i [illegible]

SKAZANIEC.

ROMANS (Z angielskiego).

70

Chciała już surowo skarcić uprzedzającą jego grzeczność, gdy Hazel z bijącem sercem, zbliżył się ku niej i rzekł:

— Przepraszam panią najmocniej, wiedząc, że pani lęka się płazów i robactwa, chciałem ostrzec, że w trawach tych są węże, co prawda nie jadowite.

— Węże! — krzyknęła Helena — a więc wracam do domu jaknajprędzej, wyrzekając się nawet śniadania.

— O, tak źle nie będzie — rzekł Hazel. — Wiodło mi się tego rana szczęśliwie, więc śniadanie gotowe.

— Przekonam pana, że się nie darmo trudził — odparła miss Helena z uprzejmym, czarującym uśmiechem.

Po śniadaniu Hazel zabrał z łodzi siekierę i linę i poszedł do lasu.

Wrócił, wlokąc za sobą ogromny krzak, okryty mnóstwem kolców, zamiast liści.

— Proszę przypatrzyć się temu — rzekł — jest to jeż świata roślinnego. To będzie najlepsza tarcza przeciw owym ryczącym strachom, które panią niepokoją.

Przez takie drzewko — uśmiechnęła się Helena — przeskoczy tygrys z łatwością.

— Tak, przez jedno, ale nie przez kilkadziesiąt.

Hazel pracował przez cały dzień i wzniósł dokoła szaniec z kolczastych krzaków, ale ochrona ta była jeszcze za niską, a Hazel był tak zmęczony, że musiał rzucić siekierę i odpocząć.

Helena, chociaż sama była przygnębiona, starała się pocieszyć go tym razem. Żałowała go nawet, widząc, że w usługach dla niej pokrwawił sobie ręce. Zabrała się sama do gotowania wieczerzy i z uprzejmością, właściwą kobiecie, prosiła, by jadł i spoczywał. Na odchodnem zaś dziękowała mu serdecznie za podjęte trudy, bo wiedziała że czynił to tylko dla niej, nie podzielając bynajmniej jej trwogi

Kilka uprzejmych słów z ust Heleny były dlań dostateczną nagrodą. Z rozjaśnionem obliczem, z radością w sercu wrócił Hazel do swojej kryjówki na łodzi.

Nazajutrz rano wybiegł spiesznie z miejsca, które musimy nazywać domem, i poszedł szybko na łowy; jakby umyślnie chcąc uniknąć spotkania z istotą, którą kochał.

— Biedny pan Hazel — rzekła Helena do siebie, widząc, jak przed nią ucieka.

Po chwili weszła na wzgórze, na które Hazel wznosił materjał palny i rozejrzała się dokoła. Na widok niezmiernych wód oceanu ogarnęła ją trwoga i przyszło jej na myśl, że trzeba będzie może umrzeć w tym nieznanym nikomu zakątku świata. To powiększyło jej obawy; owładnął nią niewysłowiony przestrach.

Długo nie wracała do domu, błąkając się, ale wybór był prosty, bo nie było innego.

Gdy przyszła do swej chatki, zastała Hazla, kończącego już obwarowanie jej domku.

Hazel spytał, czy nie życzyłaby sobie zwiedzić dziś zachodniej części wyspy.

— Dziękuję za pamięć, lecz nie pójdę. Myślałam właśnie nad tem, jak w porównaniu z panem upływa mi pobyt na wyspie, i przyznaję się do winy, pan bowiem pracuje ciągle dla mnie, zapominając o sobie. Proszę więc pana, abyś i dla siebie zbudował domek.

— Jakto, od południa do wieczora zbudować mam dom?

— To proszę przykryć przynajmniej łódź. Gdy pan będzie pracował nad tem, ja usiądę i będę się przypatrywała. Pragnęłabym jednak zająć się czemś przez ten czas.

Hazel pomyślał chwilę i spytał, czy potrafi pleść i dziergać siatki.

— O, potrafię.

Prosił ją zatem, by zrobiła sieć rybacką z włókien kokosowych, sam zaś zabrał się do budowania domu.

Niebawem cały statek znajdował się pomiędzy silnemi, naturalnemi ścianami z opoki. Domek ten, którego posadzkę stanowiła łódź pokrył żaglem, umocowawszy płótno kamieniami i ziemią, by go silniejszy wiatr nie zerwał.

Helena uważała, że budynek jest dość dobry, ale dach mało odporny w razie deszczu.

— O, ręczę pani, że ja pod tym względem bezpieczniejszy jestem, niż pani w swojej chatce, i to mię właśnie martwi. Przy słabem zdrowiu pani, wilgoć może stać się bardzo szkodliwą. Jutro przejrzę materjały, jakie są na wyspie, może się znajdzie coś odpowiedniego.

Nazajutrz tak opisał Helenie wyspę:

d. c. n.

Pierwszy w Zagłębiu Teatr Świetlny i Dźwiękowy „Nowości“ BĘDZIN. Telefon 2·82.

Od czwartku 5 lutego i dni następnych Wielka 100 proc. rewja Polsko-Amerykańska

„Parada Paramountu“

Humor — Tańce — Piosenki zaprodukują MAURICE CHEVALIER, Ewelin Brent, Dennis King, Abe Lyman i jego orkiestra Charles Rogers, Lillian Roth, MIRA ZIMIŃSKA Polka MARJUSZ MASZYNSKI Polak.

Polskie teksty: — MARJANA HEMARA — Polskie teksty.

Nadprogram 100 proc. dodatek dźwiękowy.

ANONS: następny program wielki dźwiękowiec Polski **„Janko Muzykant“**

KINO Momus Pogoń.

Od środy, dnia 4-go lutego i dni następnych: Pierwszy rewelacyjny polski film zrealizowany na tle opery **St. Moniuszki**

„HALKA“

W roli tytułowej ZORIKA SZYMAŃSKA, w pozostałych H. CORT, H. ZACHORSKA, W. CZERSKI i inni Śpiewy solowe i chórowe p/g. opery „HALKA“ wykonają byli art. Opery Katowickiej.

Ilustracja muzyczna w powiększonym komplecie.

Przedstawienia odbywać się będą na seansy. — W dni powszednie o godzinie 6; 7.30; 9.30., w niedziele 3.30; 5; 6.30; 8; 9.30

Ceny miejsc: Loża 1.50, balkon 140, I m. 1.20, II m. 1.00, III m. 80 gr.

KINO „Czary“ w Czeladzi.

W niedzielę 8 i poniedziałek 9 lutego r. b.

Monumentalny Polski Film Patrjotyczny

„Gwiaździsta Eskadra“

Dramat miłości i bohaterskiego poświęcenia. — Akcja rozgrywa się podczas odsieczy Lwowa. W rolach głównych: Baśka Orwid, Jana Krysta, Janusz Halny, Andrzej Karewicz, Jeż Kobusz.

Nadpr. na scenie: Salonowi Akrobaci „Trzosalscy-Bono“

Wkrótce: Dramat erotyczny „Gdy się zmysły budzą“

Kino-Teatr „Miraż“ Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14. telefon 3-01,

Dziś i dni następne

Potężny twór według Hr. Lwa TOŁSTOJA **„Hadzi Murat“** (BIAŁY SZATAN)

Film oparty na tle walk o wolność bohaterskiego narodu kaukazkiego z najezdcą caratu ;—: W rolach głównych: IWAN MOZŻUCHIN, LIL DAGOVER, BETTY AMANN. :—: Obraz ilustrowany śpiewami, w wykonaniu chóru dońskich kozaków.

Nadprogram! Na scenie! Zespół dońskich kozaków w narodowych strojach odtańczą SUITĘ KAUKAZKĄ i inne.

KINO „PAW“ w Strzemieszycach

Od czwartku 5 lutego i dni następne Największy i najpiękniejszy film produkcji polskiej

„NA SYBIR“

„PŁOMIENNE SERCA“

W rolach głównych: JADWIGA SMOSARSKA, ADAM BRODZISZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI, Mieczysław FRENKIEL i inni.

Na Sybir to tragedja dwojga kochających serc, spojonych umiłowaniem wolności i Ojczyzny. To symbol chwały, wielkiej miłości i poświęcenia. To bohaterski epos o walkach Narodu — Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana do obrazu —

Ceny miejsc mimo bardzo drogiego obrazu nie podwyższone, Początek seansów w dni powszednie o godzinie 6-tej i 8-ej wiecz w niedzielę o godzinie 3-ej, 5-tej, 7-ej i 9-tej.

Kino-teatr „Wawel“ w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Dziś wyświetla Dziś wyświetla

„Tajemnica medaljonu“

obraz z „raju bolszewickiego“ ilustruje znęcanie się nad ludnością bezbronną i bohaterstwo żołnierza polskiego w niewoli bolszewików zwanych „czerwoną zarazą“.

Wkrótce Wkrótce „LEGJON POTĘPIEŃCÓW“

Nr. E. 1648/30

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie II-go rewiru, mający kancelarję w Będzinie, przy ulicy Małachowskiego 24, obwieszcza, że na zaspokojenie pretensji Stanisława Nowaka w sumie 14.896 złotych z proc. i kosztami Juljana Barana w sumie 1.596 złotych z proc. i kosztami, w dniu 18 maja 1931 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomego majątku, położonego w m. Będzinie przy ulicy Cynkowej 32, stanowiącego masę spadku wakującego po ś. p. Józefie Baranie, a składającego się z 1) z placu o przestrzeni dwadzieścia cztery kwadratowe pręty, 2) domu murowanego piętrowego krytego papą, 3) komórki murowanej krytej papą, 4) czterech komórek z desek i 5) czterech ustępów z desek, szczegółowo wskazanych w opisie z dnia 15 listopada 1930 r.

Powyższa nieruchomość posiada zaprowadzoną księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie pod Nr. 5, w zastawie lub w dzierżawie nie jest i obciążona jest zaległemi podatkami w sumie 1.027 zł. 94 gr., długami hipotecznemi w kwocie 450 rub. z procentami i kosztami i 14.896 złotych z proc. i kosztami, oraz innemi ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 60.000 złotych. Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję w kwocie 10 proc. od sumy szacunkowej.

Opis i szacunek jak również inne dokumenty przeglądane mogą być w kancelarji wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Sosnowcu i u obwieszczającego komornika.

Komornik Sądowy:
ALEKSANDER KRAUZE.

UWAGA. UWAGA.

NIEBYWAŁA OKAZJA.

Zwróć uwagę na 50 proc. zniżkę cen.

Każdy z Czytelników powinien zapamiętać, że najtańszem i najsolidniejszem źródłem zakupu towarów manufakturowych i innych jest tylko F-ma „Wygodpol“ w Łodzi. Dla przekonania wysyłamy cały komplet, który nadaje się dla każdego domu.

TYLKO ZA 39 ZŁ. 50 GR.

A mianowicie: 10 mtr. flanelki na bieliznę w dobrym gatunku w paseczki czysto białą, 10 mtr. płótna — oksford w paseczki lub w kraciczki b. mocne nadaje się na koszule męskie i kalesony, 10 mtr. płótna — metkal w dobrym gatunku, 6 mtr. zefiru na męskie koszule świąteczne w najnowszych angielskich deseniach, 1 koszula męska w dobrym gatunku, 1 koszula damska haftowana dzienna z dobrego białego płótna, 1 para kalesonów męskich, 1 para majtek haftowanych damskich lub 1 reformy damskie letnie tryk., 2 ręczniki waflowe w dobrym gatunku.

Towary powyższe wysyłamy tylko za **39 zł. 50 gr.**, po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie).

Do każdego zamówienia dolicza się 3.50 gr., jako koszta opakowania i opłaty pocztowej.

Bez ryzyka o ile towar się nie podoba przyjmujemy zpowrotem.

Adresować prosimy: Fabrycz. skład. manufakt. P. T. „WYGODPOL“ Łódź, Nowomiejska 7.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.

Do każdej przesyłki dołączamy miłą niespodziankę.

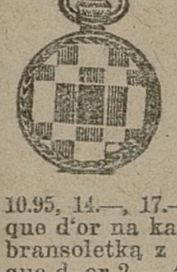
MAGISTRAT m. SOSNOWCA
ogłasza przetarg

na wydzierżawienie studzienek ulicznych wodociągu miejskiego (zdroje).

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w Biurze Głównym Magistratu **do dnia 15 b. m. włącznie.** Oferty winny zawierać wysokość sumy dzierżawnej za wszystkie studzienki łącznie lub za każdą studzienkę oddzielnie.

Bliższych szczegółów udzielać będzie Wydział Kanalizacji i Wodociągów (ul. Teatralna Nr. 4).

DARMO



Papierośnicę ze złota amerykańskiego otrzyma każdy kto zamówi u nas ZEGAREK ZE ZŁOTA francuskiego plaque d'or, nie różniący się od prawdziwego złota za zł. 8,95 (zam. 60.—). Wysyłamy na listowne zamówienie za zal. poczt. zeg. szwajcarski pł., eleg., modny, chód dźwięczny, syst. Ankier wyreg. do minuty z 10-letnią gwaranc. za dobry chód ochraniający od kurzu i od rozbicia się szkła, z wiecznem szkłem: 2 szt. 16.— zł., 4 szt. 31.—, lep. gat. 10.—, 15.—, 20.— i 25.— ze świec. cyferb. i wskaz. 10.95, 14.—, 17.—, 20.—, z 3-ma koport. kryty ANKIER ze świec. cyferbl. plaque d'or na kamieniach 16.95, 20.—, 25.— i 30.—, takież na rękę z tasiemką lub bransoletką z franc. złota 15.75, 20.—, 30.—, 40.—. Dewizki z franc. złota plaque d, or 2.—, 4.—, 6.—, 8.— zł. Budziki stołowe biurkowe ze świec. cyferbl. i wskazówkami tylko zł. 12.—, lep. gat. z franc. plaque d, or 15.—, 18.—, 22.—. Koszty przesyłki ponosi kupujący. Adresować: — „ZEGAROPOL“ — Warszawa, ul. Warecka, skr. poczt. 504. E. Z.

NIEBYWAŁA OKAZJA DLA NASZEJ SZ. KLIJENTELI I CZYTELNIKÓW „EXPRESU ZAGŁĘBIA“.

Firma nasza postanowiła na czas do dnia 28 lutego b.r. wyprzedać wszelkie towary zimowe o 40 proc. niżej niż w sezonie. Jako reklamę wysyłamy komplet reklamowy towarów zimowych po cenie niebywale niskiej, aby przekonać Sz. Klijentelę i Czytelników o dobroci naszych towarów, jakości i niskich cen tychże.

Taki cały komplet zawierający **10 sztuk wysyłamy tylko za Zł. 12.50**, a mianowicie: 1 Pulower, lub swetr do zapinania z przodu męski lub damski, w najnowszych deseniach. 1 Koszula zimowa trykotażowa ciepła, puszysta męska lub damska albo 1 p. Kalesonów w tym samym gatunku męskich lub 1 p. reform damskich. 1 Szal czysto - wełniany w desenie czyli gładki. 3 p. Skarpetek zimowych. 1 Krawat jedwabny rypsowy w najnowszych deseniach. 3 Chusteczki batystowe do nosa. **To wszystko wysyłamy tylko za Zł. 12.50.**

Również wysyłamy komplet II, który nadaje się do każdego domu tylko **za Zł. 28**, a mianowicie: 3 i pół mtr. Rypsu jedwabnego na elegancką suknię damską albo 3 i pół mtr. popeliny p. wełnianej (kolor podług żądania). 1 Swetr damski w najnowszych deseniach. 1 Koszula damska haftowana z dobrego białego płótna. 1 p. Reform damskich trykotażowych. 1 p. Pończoch jedwabistych (kolor podług żądania). 3 Chusteczki batystowe damskie. Taki cały komplet wysyłamy **tylko za Zł. 28.**

Z działu konfekcji wysyłamy, jako reklamę 1 Ubranie bostonowe w kolorach, czarnym lub granat, uszyte podług ostatniej mody **tylko za Zł. 35.**

Ubranie boston — Kamgarn w kolorach: czarne lub granat, jak również w deseniach, najmodniejszych kolorach ciemnych i jasnych z najlepszemi dodatkami, **taki garnitur tylko Zł. 50.** (prosimy podać Nr. lub rozmiar noszonej garderoby). Wyżej wymienione reklamowe komplety wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płaci się przy odbiorze na poczcie). Do każdego kompletu doliczamy Zł. 2.50, jako koszta opakowania i opłaty pocztowej.

Bez ryzyka, gdyż o ile towar się niepodoba przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy całkowitą należność. Za dobroć towarów gwarantujemy.

Zamówienia prosimy adresować: **FIRMA „WYGODA POLSKA“ Łódź skrz. poczt. 482.**

Uwaga: Na żądanie wysyłamy cenniki na wszelkie towary manufakturowe, oraz konfekcję męską i damską zupełnie bezpłatnie.

Torebki damskie

Duży wybór nowości.

— Ceny niskie —

E. ZIELENIEC, Sosnowiec

ul. Modrzejowska 30 „Rozwój“.

DYSZAP SOSNOWIEC WARSZAWSKA

Przepisowe numerka do mieszkań i mosiężne tabliczki ryte poleca po cenach !! konkurencyjnych !!

WŁOSOW wypadanie, łupież, — łysienie usuwa — „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA“ i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE“ z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne

Sztandary

przybory kościelne i portrety artystycznie wykonuje

Agnieszka Menczykowa

Sosnowiec, ul. Staszica 36/2.

Specjalność: ręczne haftowanie twarzy.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

Na Kursy Pisania i liczenia na maszynach oraz stenografji, przyjmuje zapisy kandydatów Biuro **„Windykator"** Sosnowiec 1-go Maja 14.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

ZAWIADAMIAMY, że Koncesjonowane Kursy nauki pisania na maszynach zostały przeniesione wraz z biurem „Pomoc" z ulicy 1-go Maja Nr. 14 w Sosnowcu na ulicę Warszawską Nr. 12 w Sosnowcu (podwórze), wpisy na kurs odbywają się codziennie do 9-ej rano do 6-ej wieczorem. Po ukończeniu kursu odbywa się praktyka biurowa bezpłatnie. Warunki bardzo przystępne.

LOKALE

POKOJU umeblowanego z używalnością poczekalni poszukuje w centrum Dąbrowy. Oferty do administracji Dąbrowa sub „Lekarz".

GARAŻ większy i mniejszy do wynajęcia. Sosnowiec Piłsudskiego 25.

DO wynajęcia jedna ubikacja. Dąbrowa Górnicza, kolonja Korzeniec 31, Tomasz Koszowski.

GARAŻ do wynajęcia. Telef. 11-10.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, z meblami lub bez. Sosnowiec. Szopena 9.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Ostrogórska 6 u gospodyni.

MIESZKANIE do wynajęcia pokój z kuchnią. Będzin, Małobądz 96, Radosz.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z oddzielnem wejściem na 2 osoby, z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Pogoń, ul. Będzińska 28, Dymarski.

POJEDYNCZE mieszkanie z umeblo- ... pełnie z niekrępującem wejściem odnajmę od gospodarza w okolicy Sielca Starego - Sosnowca lub ul. 1-go Maja. Czynsz zapłacę z góry kwartalnie. Oferty do administracji pod „Mieszkanie".

POKÓJ do wynajęcia dla 2 panów. Sosnowiec, Kołłątaja 6 Lezorgen.

POKÓJ z oddzielnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu".

POKOIK umeblowany oddam dwóm panom. Leszno 4. m. 3. Sosnowiec.

WYNAJMĘ pokój dla jednej osoby ewentualnie dla dwóch panów. Wiadomość: Czeladź, Milowicka 39 w sklepie.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY uczeń na praktykę, ewentualnie na dokończenie. Zakład fryzjerski Cherczykowicza, Dąbrowa, Królowej Jadwigi 28.

POTRZEBNA zdolna kucharka restauracyjna do bufetu II klasy od zaraz.

POTRZEBNY uczeń na praktykę ewentualnie na dokończenie. Zakład fryzjerski Herczykowicza Zagórze, Miraszewskich 28.

POMOCNIK fryzjerski poszukuje posady. Ciepła 9 Sosnowiec, u p. Markowskiej.

POKÓJ umeblowany dla 1 lub 2 osób do wynajęcia przy lepszej rodzinie. Wiadomość w księgarni Kornielda Sosnowiec, Nowa 2.

POTRZEBNY czeladnik szewcki, zdolny, na roboty męskie. Zgłosić się ul. Czysta Nr. 5.

MŁODA sierota szuka zajęcia do pojedynczej osoby lub do dziecka. Zgłoszenia do „Expresu" w Dąbrowie pod „Uczciwa".

PRZYJMIE 2 uczenice zakład fotograficzny „Marja", Konstantynowska 5 i wykonuje fotografje do dowodów na poczekaniu.

POSZUKUJEMY instruktorek do nauczania kroju, haftu i szycia na maszynach „Diabolo". Warunki według umowy. Zgłaszać się osobiście: Kielce. Staszica 2. Listownie: Kielce. skrz. poczt. 257.

UWAGA! Poszukiwani zastępcy dla sprzedaży maszyn mieczarskich, maszyn do szycia i parników, rolnikom na raty. Towar pierwszorzędny, warunki spłaty bardzo dogodne. Wysoka prowizja. Zgłaszać się osobiście. Kielce. Staszyca 2, listownie skrytka pocztowa 257.

MŁYNARZA sumiennego poszukuję, dobrego fachowca, do młyna parowo-walcowego, do przemiału kupieckiego. Zgłoszenia kierować: L. Szwimer — Myszków.

POTRZEBNY czeladnik na wagi stołowe i decymalne. Władysław Skowronek, Będzin, ul. Zawale 36.

AGENTÓW we wszystkich miastach Polski poszukujemy, artykuł o masowym zbycie. Zgłoszenia. Dąbrowa Górnicza, skrytka poczt. 158

OBSŁUGACZKA potrzebna. Sosnowiec, Zygmunta 1, róg Jasnej na parterze.

Zgubione dokumenty.

SIKORA Antoni zgubił kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

BRONISŁAWA Wierciochowiczówna zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

GÓRA Józef II zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

FRANCISZEK Dudek zgubił książkę wojskową, wydaną w starostwie w Będzinie.

KACZMAREK Stanisław zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ABRAM Mordka Trydler zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo będzińskie i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U.

ZGINĘŁA karta na zasiłek mleczny, wydana przez kasę chorych w Zawierciu, którą unieważniam Stanisława Gadzinowa.

WAWRZYNIEC Rzępała zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez 19 pułk ułanów wołyńskich.

BORUCHOWSKI Boruch Dawid unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZGUBIONO dwa dowody osobiste na nazwisko Joanny Gruetzmacher i Marjanny Życińskiej, wydane przez magistrat miasta Zawiercia.

JAN Kołton zgubił dowód osobisty, wydany przez starostwo w Będzinie.

TOMASIK Wacław zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

MANIURA Feliks zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Kupno i sprzedaż.

NA miarę pasy do elegancji i lecznicze, ściśle stosowane do budowy ciała. „Rozalja", Sosnowiec, Dęblińska 11.

NUMERY — do numeracji mieszkań. Poleca po niskich cenach. Kaczmarek, Sosnowiec, Ciasna 5.

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł. za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec, 3-go Maja 21.

W KOZIEGŁOWACH do sprzedania dom piętrowy obok szkoły rolniczej żeńskiej. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w Częstochowie, ul. Stradomska 42 u M. Mroza.

SPRZEDAM lub zamienię, na harmonję stołowkową maszynę do pisania „Vost". Sosnowiec, Tatrzańska 14, Białas.

SPRZEDAM kozetkę i przyjmuję przeróbki. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

SPRZEDAM (okazja) 7 morg ziemi na górze w Ojcowie pod wille i ogród, zł. 13.000. W Sosnowcu sklep spożywczy, koncesję tytoniową, piwa, miodu w punkcie. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Warszawska 8 (podwórze)biuro „Pomoc".

SKLEP z towarem sprzedam tanio zaraz. Sosnowiec, Sielecka 6. Gałkowa.

SPRZEDAM dwa bilardy piramidkowy, kręgielkowy w dobrym stanie. Cena przystępna. Wiadomość „Expres Zagłębia".

HARMONJA stolikowa do sprzedania. Dąbrowa Górnicza, Łukasińskiego 19, Jan Tuszyński.

SPRZEDAM motor „Forda", model A. oraz lampę benzynową 2 litrową do nagrzewania, forszmidę polową i ramę damską do roweru. Wiadomość: Zagórze, Miraszewskich 29. Klin.

SPRZEDAM dom nowy 11 ubikacji, bardzo tanio. Sosnowiec, Warszawska 14, Gałecki.

SPRZEDAM plac z materjałem budowlanym. Wojkowice Komorne, Łęk Nr. 115. Majcherczyk.

NOWY, murowany, piętrowy dom w Sosnowcu, 12 ubikacji, do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu"

KOŻUCH damski jest do sprzedania. Sosnowiec. Daleka 19. Jan Wojsa.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową „Singera", tanio za 90 zł. i bębenkową „Singera". Niwka, ul. 1 maja 27. Cebrat.

SZAFĘ, kredens kuchenny, gramofon z płytami sprzedam. Pogoń, Florjańska 11, Wesel.

OKAZYJNIE sprzedam garnitur, palto czarne zimowe tanio, na raty. „Bień" Sosnowiec. Piłsudskiego 102, wykonywa wykwintne ubiory damskie, męskie, spłaty czteromiesięczne

SPRZEDAM sklep spożywczy z całem urządzeniem. Wiadomość: Sosnowiec, Rybna 6 u gospodarza.

PIEKARNIĘ wraz z domem do sprzedania J. Goral w Łazach.

Otomanę

dywanową okazyjnie sprzedam. Sosnowiec, 1-go Maja Nr. 14.

Matrymonjalne.

Uwaga!

Chcesz wyjść za mąż, lub ożenić, zgłoś się piśmiennie do Pierwszego Zagłębiowskiego Matrymonjalnego Biura „MATRYHAS". Sosnowiec, 1-go Maja (nowy dom). Wysyłamy oferty według wymagań. Dyskrecja zapewniona. Na porto załączyć znaczek 50 gr.

RÓŻNE

Warszawskie

kursy samochodowe przy klubie Marszałka Piłsudskiego, Sosnowiec, Warszawska 22, tel. 4-92.

BEZ NAUCZYCIELA uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historji, geografji, matematyki, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysyła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/42.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną, pokazuje narzeczonego, narzeczoną. Przyjmuje cały dzień od 2 — 3 zł. Krzywa 1, II piętro w podwórzu.

ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW I WARSZTATY SAMOCHODOWE St. Konopki, Promyka 9. Zapisy na nowy kurs codziennie. Nauka płatna ratami, gwarantowana. Praktyka jazdy wirażowa. Kursy posiadają Modele w przekroju różnych pojazdów Mechanicznych.

WYŻYMACZKI do reperacji przyjmuje Fabryka Wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro, codziennie do godz. 5-ej pp.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zaiega Sosnowiec, 3-go Maja 15.

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5. w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

„HYGJENA" PIERWSZORZĘDNA PRALNIA BIELIZNY A. MACUGOWEJ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 30, TEL. 7-10, PODAJE DO OGÓLNEJ WIADOMOŚCI SZANOWNEJ KLIJENTELI Z SOSNOWCA I OKOLIC, ŻE NIE POSIADAM ŻADNEJ FILJI W POGONI I NIE MAM NIC WSPÓLNEGO Z TAKOWĄ. RÓWNIEŻ UPRZEDZAM ZA POSŁUGIWANIE SIĘ MOJĄ FIRMĄ, W PRZECIWNYM RAZIE WYSTĄPIĘ NA DROGĘ SĄDOWĄ. POLECAJĄC SIĘ NADAL SZ. KLIJENTELI Z POWAŻANIEM MACUGOWA ALEKSANDRA.

SKÓRKI futerkowe przyjmuję do wyprawy. Sklep Molickiego Sosnowiec wprost dworca.

ZAGINĄŁ wyżeł bronzowy z lekka nakrapiany. Odprowadzić za nagrodą: Sosnowiec, ul. Chemiczna „Siła".

OGŁOSZENIE. Kancelarja komornika IV rewiru w Sosnowcu przeniesiona została na ul. Sienkiewicza Nr. 7.

ZA długi mego męża Franciszka Kubika nie odpowiadam i płacić nie będę. Florentyna Kubik. Wojkowice K.

ZAPAŁA St. zamieszkały w Kielcach zgubił weksel in blanco na zł. 28, żyrowany przez p. Micigolskiego, który unieważnia.

ZA długi mej żony Stanisławy Jasińskiej z Gumińskich nie odpowiadam. Jan Jasiński. Sosnowiec. Sielecka 4.

POSZUKUJĘ wspólników do bardzo korzystnego interesu. Potrzebna gotówka od 100 zł. do 1000 zł. Zgłoszenia do filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie Górniczej pod „Ruch".

SKRADZIONO książeczkę wojskową na imię Moszek Gelbechard, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ZAGINĄŁ szpic biały, dnia 6 lutego, wabi się Laluś. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Sienkiewicza 10, Grobelna.

KTO MA PŁACIĆ.

Briand spotkał się lat temu kilka ze Stresemannem w Thoiry. Poszli razem do restauracji na obiad. Po obiedzie, kiedy zbliżała się chwila odjazdu, Briand zawołał na kelnera chcąc uregulować rachunek. Wtedy uprzejmy Stresemann sięgnął skwapliwie po portfel. Ruchem ręki Briand wstrzymał go, mówiąc:

— Musimy rozdzielić pomiędzy siebie role, ja zapłacę za obiad i wino, a pan — długi reparacyjne.

Stresemann uśmiechnął się żałośnie i schował portfel do kieszeni.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygienicz. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

PERFUMY LUKSUSOWE

ANIDA

L. Kwaśniewski.

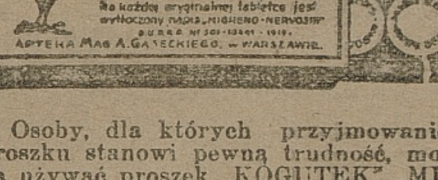
Upajający zapach tych wykwintnych perfum w zachwyt wprowadzać będzie twe otoczenia.

Prenumerujcie „EXPRES ZAGŁĘBIA".



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego. znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

UWAGA! Agenci Banku Ludowego zgłoszą się w ważnej sprawie do b. inspektora banku Sobla. Sosnowiec, Targowa 9. I piętro.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam p. p. lokatorów zamieszkałych w domu przy ul. Chłodnej Nr. 4 w Sosnowcu, aby nie płacili czynszu i nie zawierali żadnych umów z p. p. Teodorem Sławcem i Tobiaszem Grünbaumem, gdyż sprawę skierowałem na drogę sądową. Jan Sławiec.

Wydawca: Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-04.